Nr. 124. Sobota, 2 Czerwca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył przyjąć dnia 28 maja b. r. na osobnem posłuchaniu nowomianowanego szwajcarskiego nadzwyczajnego posła i umocowanego ministra, dr. Alfreda Claparède i odebrać od niego jego listy uwierzytelniające.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. zamianować najmiłościwiej prezydenta wyższego sądu krajowego w Wiedniu, dr. Karola hr. Choryńsky'ego, i zwyczajnego profesora Uniwersytetu w Wiedniu. dr. Adolfa Exnera, stałymi członkami Trybunału państwowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu, radcę Namiestnictwa w czeskiem Namiestnictwie, Józefa Stummera, radcą ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dnia 31 maja 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 97. Ustawę finansową na rok 1894 z dnia 29 maja 1894 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Mowa JE. P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, brzmi w streszczeniu ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo!

Zaraz na wstępie wywodów moich pomówię o najważniejszej części działalności Ministerstwa sprawiedliwości, t. j. o jego czynności ustawodawczej. Wiadomo, że w latach ostatnich zainicyowaliśmy niejedno, co jednak wyczekuje dotychczas parlamentarnego wykończenia. W Izbie wyższej uchwalono rządowy projekt ustawy o prawach autorskich, a spodziewam się, Izba poselska także jak najrychlej w przyszłym okresie sesyi zająć się nim zechce. Natomiast Izba poselska uchwaliła rządowy projekt ustawy o sprzedawaniu rzeczy ruchomych za spłatą ratami, który znajduje się obecnie pod obradami komisyi Izby wyższej. O ile się zdaje, komisya zaleci Izbie wyższej ważne zmiany. Inne projekty ustaw, pozostające jeszcze pod obradami, są następujące: Ministerstwo sprawiedliwości wygotowuje: projekt ustawy o urządzeniu i działalności sądów pokoju, projekt ustawy o gminnych urzędach pojednawczych, które to dwa projekty pozostają względem siebie w pewnym stosunku wzajemnego uzupełnienia. W przygotowaniu są inne jeszcze projekty, które atoli, jak i tamte dwa, nie przeszły jeszcze przez Radę Ministrów i dla tego nie mogą jeszcze być wniesione do wys. Izby. Rząd bowiem od dwu miesięcy tak jest zatrudniony w parlamencie, że sprawy będące w przygotowaniu muszą pójść w odwłokę. Jest oprócz tego projekt ustawy o użytku z procentów od kumulowanych kapitałów sierocińskich, przygotowany wskutek rezolucyi komisyi budżetowej.

Odpowiadając na interpelacyę pos. Proskowetza i na mowę pos. Nitschego, pozwalam sobie oznajmić, że oczekuje już uchwały Rady Ministrów projekt ustawy o urządzeniu schroniska dla nałogowych pijaków; ale zdaje mi się, że projektem tym powinna Izba zająć się dopiero po stanowczej uchwale o losach ustawy powszechnej przeciw pijaństwu. Pomyślniejsze są widoki co do projektu innej ustawy, którym zajmowały się już obie Izby, a co do którego zachodzące między niemi różnice poglądów szczęśliwie zostały usunięte. Mam na myśli ustawę o wyniesieniu części sędziów powiatowych do siódmej rangi urzędniczej; i oto mogę wys. Izbie oznajmić, że spodziewam się, iż w przyszłem półroczu już będę mógł dokonać odnośnych nominacyj. (*Brawo*).

A teraz powiedzieć muszę słów kilka o reformach większych. Są niemi nowy kodeks karny i projekt nowej procedury cywilnej wraz z wiążącemi się z nią ustawami. Panowie! Żadną miarą nie mogę zaprzestać usilnego wstawiania się za jak najrychlejszem rozpoczęciem obrad parlamentarnych nad tymi projektami. Byłbym pragnął, żeby kodeks karny, który dzięki mrówczej usilności komisyi od kilku miesięcy już leży ponownie na stole wys. Izby, mógł był dostać się pod obrady pełnej jeszcze w teraźniejszym okresie sesyi. Niestety, tak być nie może, a z pewnością nie czynię z tego wys. Izbie zarzutu; ale spodziewam się, że w czasie niezbyt dalekim, może w przyszłym okresie sesyi, Izba zechce nakoniec przystąpić do stanowczej decyzyi o losach tego projektu. Co się tyczy projektów cywilno-procesualnych, komisya prawnicza postanowiła zalecić Izbie ustanowienie komisyi nieustającej, który to wniosek witam z radością, bo w obec stosunkowo niedługiego już żywota tej Izby w składzie teraźniejszym, trzeba rzeczywiście natężenia wszystkich sił, żeby dojść do skutecznej uchwały.

Wiem, że nie tylko nawał pracy parlamentarnej jest przyczyną zwłoki w obradach nad temi reformami sądowniczemi; można i trzeba nakoniec już otwarcie wypowiedzieć, że wchodzi w grę pewna nieufność, która wyraża się w tych słowach, powtarzanych tu i owdzie: Któż wie, czy to chwila stosowna do rozpoczynania tak wielkich obrad, bo doktryna ustawicznie się zmienia, nauka postępuje, mogłaby prześcignąć nasze uchwały i t. p. Panowie! Z pewnością niejeden z was, którzy zajmujecie się sprawami prawniczemi, spotkał się z uwagami o trafności opinii, złożonej w klasycznem dziele Savigniego: „O powołaniu czasów naszych do ustawodawsta“. Niechże o niej powiem słów kilka. Savigny wydał to dzieło w roku 1814, dziś piszemy rok 1894, a więc 80 lat upłynęło. Czyż zdaje się wam, na prawdę, że co Savigny w swojem rozumieniu nazwał „czasy nasze“, są to także nasze czasy w znaczeniu teraźniejszem? Ja nie tak sądzę. Ileż to odtąd się zmieniło! W kilkadziesiąt lat po wydaniu dzieła Savigniego, poeta niemiecki Justyn Körner, napisał piosnkę, oburzającą się na drogi żelazne. Zdaniem poety: „Odkąd dymiący ten potwór się sroży, więdnie i niknie poezya podróży“.

Pięknie to poeta powiedział, ale dziś jużeśmy się wynieśli ponad żal poetyczny. Jakże odtąd rozwinęły się drogi żelazne! Ale to przykład tylko. Ileżto rzeczy zmieniło się odtąd, a raczej cóż nie zmieniło się? Stosunki państw europejskich co do potęgi, stosunki międzynarodowe, stan rzeczy co do ustroju państw, co do gospodarstwa społecznego, stan rzeczy społeczno-polityczny, wszystko a wszystko uległo wielkiemu przeobrażeniu. Potrzeba z ustawodawstwem także podążyć za biegiem czasu. Nie powiem, iżby we wszystkiem czasy nasze były lepsze od początkowej epoki tego stulecia, ale czasy są inne i koniecznie z tem liczyć się trzeba. Przypomnę wys. Izbie słowa wyrzeczone nie tak zbyt dawno, że w Austryi nie ma gruntu dla kwestyi socyalnej; a jakże dziś ta kwestya socyalna zajmuje parlament i Rząd! Kwestya, a raczej kwestye socyalne — bo jest ich już cały kompleks — były rzeczywiście czemś nowem, a jednak ustawodawstwo musiało rzucić się *in medias res*, musiało wykonać coś w rodzaju skoku na oślep

---

33)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

Do grupy uradowanych wiernych, zbliżył się jeden z sceptyków, znany w Warszawie lekarz.

— No, i cóż doktorze? — zapytał Słotnicki z błyskami tryumfu w oczach.

— No, i nic — odparł spokojnie profesor medycyny.

— Jak to nic? — zawołał Chojnacki.

— Mało-ż wam jeszcze dowodów? — dodał Powalski.

— Jakich dowodów? — mówił chłodno słynny doktór.

— Jakich? Lewitacya odbyła się bez pomocy mechanicznej.

— Widzieliśmy wszyscy — wyrzekł Słotnicki.

— Panowie widzieli?

— Rozumie się, że widzieliśmy.

— To szczególne — cedził profesor przez zęby — bo ja, aczkolwiek mam doskonałe oczy, nie widziałem nic, oprócz ciemności. Do wszelkiej kontroli potrzeba nasamprzód pełnego światła a potem zimnej krwi. Lampy pogasił lokaj pana Chojnackiego, krew zaś panów rozpaliła chęć ujrzenia rzeczy upragnionych.

— Trzymałem ją za rękę i nie pozostawałem ani chwili bez czucia jej nogi — odezwał się Słotnicki.

— Czy redaktor tego pewny?

— Jak najpewniejszy profesorze.

— Zdumiewa mnie ta pewność panów, co do mnie bowiem, widywałem w pełnem oświetleniu różne produkcye kuglarskie, o których wiedziałem, że polegają na złudzeniu optycznem lub na zręczności, a mimo to nie umiałem sobie zdać z nich sprawy.

— Więc profesor sądzi, że ona oszukuje? — zawołał Chojnacki z taką gwałtownością, jak gdyby bronił honoru serdecznego przyjaciela.

— Nic nie sądzę, dopóki się tak lub owak nie przekonam — odparł doktor — twierdzę tylko, że doświadczenia, odbyte w takich warunkach, nie mają celu. Wiadomo panom, że ucho, smak, powonienie, czucie nawet, pozbawione kontroli oka, podlegają licznym złudzeniom, z których korzystają od wieków magia czarna i biała. Opowie panom o tem pierwszy lepszy podręcznik kuglarstwa.

Emma Müller, chociaż nie rozumiała języka polskiego, przysłuchiwała się bardzo uważnie dyspucie badaczów. Jej bystre oczy przechodziły z twarzy na twarz usiłując odcyfrować treść sądów, wygłaszanych w obcej dla niej mowie. Snać odgadła ze spokojnych giestów profesora i jego niewiernego uśmiechu, uwagi dla niej niekorzystne, bo spojrzała na sceptyka niechętnie.

Gdy Słotnicki przystąpił do niej i wytłómaczył jej zarzuty doktora, oświadczyła, że August Schultze zgadza się czasami na trochę więcej światła, ale nie zawsze. Można jednak spróbować....

— Raczcie mnie panowie nareszcie objaśnić, co to takiego ten August Schultze, o którym medyum ciągle mówi — zapytał profesor.

— O, to bardzo proste — tłómaczył Słotnicki. — Twierdzenia pani Müller, jakoby ów August Schultze był wysłańcem innych światów, przydanym do jej boku w celu przekonania niewiernych o istnieniu tajemnic pozagrobowych, za prawdę oczywiście przyjąć nie można. Takie wyjaśnienie starczy dla motłochu, ale nie zadawalnia fachowych badaczów. Zdaniem mojem, jest ów August Schultze, czyli t. zw. „duch,“ tylko sugestyą, która wydziela z bezwiednych sfer duszy Emmy Müller pewną grupę asocyacyi, odpowiadających jako tako pojęciu zmarłego mężczyzny. Osobistość Schultzego nie ma żadnych granic indywidualnych, rozpływa się ona, to w jednym to w drugim kierunku, rozszerza się, kurczy, przekształca, wzbogaca w wiedzę i ogranicza, uduchownia się i ordynarnieje, bez żadnej wewnętrznej konsekwencyi, zachowując tylko pewien typ ogólny, wynikły ze skombinowania się sugestyi jakiegoś może nauczyciela czy doradcy medyum, jako ziarna, i z charakterem Emmy Müller, jako gruntem, na który ziarno to padło. Idzie nam właśnie o to, aby wyjaśnić możliwość dotykalnej eksteryoryzacyi takich rozszczepień duchowych.

Słotnicki mówił wolno, z namysłem jak ktoś, co wysnuwa z siebie z trudem myśl, której nie jest jeszcze panem. Wierni i niewierni, ciekawi i obojętni słuchali uważnie. Gdy skończył, spojrzeli po sobie niepewno. Oczy ich mówiły, że nie zdawali sobie dokładnej sprawy z tego, czego się dowiedzieli, ale nikt nie miał odwagi pomódz sobie pytaniem. Jeden tylko doktor odezwał się:

— I to nazywa redaktor prostem tłómaczeniem?

— Tak mi się zdaje — odparł Słotnicki.

— W takim razie czas mi już chyba na drugi świat, bo waszego nowego języka nic a nic nie rozumiem. Sugestya, która, wydzieliwszy z bezwiednych sfer duszy Emmy Müller pewną grupę asocyacyi, zmateryalizowała się, czy tam coś innego; możliwość dotykalnej eksteryoryzacyi rozszczepień duchowych, jeśli się dobrze wyraziłem, to dla mnie hieroglify. Stary już jestem widocznie i głupi, kiedy waszych prostych objaśnień nie rozumiem.

— Ależ profesorze — mruknął Słotnicki.

— Przyznaję się, padam w proch przed waszą mądrością — mówił doktor, schylając się z komiczną pokorą — nie mnie, staremu niedołędze, lecieć na takie wyżyny uczoności. Ale eksperymentujmy dalej. Zobaczymy.

Emma Müller, wypocząwszy dostatecznie, pozwoliła umieścić w gabinecie, przytykającym do salonu, lampę i uchylić cokolwiek jednego skrzydła podwojów.

— Nie wiem, czy się August Schultze na to zgodzi, — mówiła po niemiecku, zajmując swoje miejsce — ale spróbujmy.

I utworzono powtórnie łańcuch z rąk, złożonych na stole. Czekano tym razem dłużej na objawy: Schultzego raził pasek światła, rysujący się na posadzce długą, ku środkowi salonu coraz szerszą smugą. I znów grano na fortepianie, rozmawiano głośno, spiewano, tu i ówdzie zaśmiał się jakiś dowcip, wybiegający z grona sceptyków.

Emma Müller zaczęła się powoli ruszać na krześle.

— Schultze, Schultze, skrada się chyłkiem — szepnął ktoś.

i dobrze tak się stało. A będzie musiało pójść dalej na tej drodze i nie powstrzyma nas obawa błędów, gdzie uznamy konieczność reformy. A skoro tak postępujemy w dziedzinie socyalnej, o wiele łatwiej i z większą pewnością siebie możemy wystąpić reformacyjnie w dziedzinie prawa materyalnego, kodeksu karnego, procedury cywilnej; bo kwestye, które nas na tych polach zajmują, są tak dawne, jak ludzkość w ogóle ucywilizowana i każde pokolenie musi mieć tyle odwagi, żeby je rozwiązało. Mojem zdaniem, my także powinniśmy nie wahać się. Dlatego raz jeszcze jaknajgoręcej zalecam wys. Izbie rzeczone reformy. (*Brawo, brawo*).

Przechodzę teraz do niektórych mów i interpelacyj. Zacznę od mowy pos. Gregra z dnia 10 kwietnia b. r., albowiem była to mowa tak typowa, że odpowiadając na nią, odpowiadam *implicite* na cały pewien rodzaj mów (młodoczeskich). Pos. Gregr powiedział (*czyta*):

„O szanownych panach z Rządu poprzedniego, którzy tak zwinnie i tak lekko porzucili tonącą łódź hr. Taaffego i przepłynęli do nowej łodzi Windisch-Grätza, nie powiem ani słowa; znamy ich pożyteczną i błogosławioną czynność z czasów Rządu poprzedniego, szczególniej też wiemy, z jaką uprzejmością nasz Minister sprawiedliwości urząd swój sprawuje; z taką uprzejmością dla ziomków swych, że w więzieniach czeskich wnet nie będzie miejsca dla zbrodniarzy politycznych. Ale oddaję Pana Ministra sprawiedliwości w ręce mojego przyjaciela Vaszatego. Zresztą podziwiam niepospolitą giętkość przekonań tych szanownych panów, którzy dziś Taaffemu, jutro systemowi Plenera służyć potrafią. Szanowni panowie ci zdają się posiadać zdatność dla każdego systemu i gabinetu. Jest to właściwość bardzo godna pozazdroszczenia“... i t. d.

Panowie! Słowa szczegółowo we mnie godzące przypominają mi starożytną bałwochwalczą służbę ofiarną; zdaje się prawie, jakoby panowie z klubu młodoczeskiego mieli coś w rodzaju rytuału ofiarnego z podziałem funkcyj. Pos. Gregr zdaje się być arcykapłanem, wielkim augurem, który sam nie rzeza nieszczęśliwej ofiary, bo na to jest za wielki, lecz pogardliwym ruchem ręki przekazuje ją przyjacielowi Vaszatemu. (*Wesołość*). Nie potrzeba mi pewnie dodawać, że ci nowożytni kapłani nie zdobią ofiary swej kwiatami, lecz obchodzą się z nią wcale inaczej. Ale mówmy poważnie. Pos. Gregr zarzuca tym członkom gabinetu teraźniejszego, którzy należeli do Rządu poprzedniego, że przeszli z jednego do drugiego. Na to odpowiadam: Czy ktoś to, co czyni, czyni lekko, czy po długiem zastanowieniu i po ciężkiej walce z samym z sobą, to obchodzi przedewszystkiem jego samego; o tem publiczną dyskusyę prowadzić pewnie nie potrzeba. Ale jest to znowu jedna z nierzadkich u Młodoczechów prób zatrważania Ministrów lub posłów tem, że przypomina się im rzeczy, które dawniej czynili, choć zaczepieni wcale nie myślą wypierać się swych czynów. Co do mnie, nigdy nie powstydzę się, żem należał do gabinetu poprzedniego; nigdy nie wyprę się przyjacielskiej czci dla hr. Taaffego, którego gabinet wiele znosił krytyki, a przecież wiele zdziałał uporządkowaniem finansów, znacznem podwyższeniem siły zbrojnej, utworzeniem systemu komunikacyjnego, rozwinięciem systemu oświecenia publicznego i t. d. — a wszystko to równocześnie z równowagą w budżecie. Ja w tem wszystkiem tak mało miałem zasługi, że nie z chełpliwości, lecz z obowiązku to mówię, bom winien to nieobecnemu przyjacielowi hr. Taaffemu, który sam teraz bronić się nie może.

Możnaby wprawdzie zapytać, jak udział w dążeniach gabinetu poprzedniego da się pogodzić z udziałem w dążeniach teraźniejszego; ale ja własnie sprzeczności w tem nie widzę. Pos. Gregr czyni nam przecież ów zarzut nie ze względu na osobę, lecz ze względu na system, na koalicyę; ależ myśl koalicyi tej — i dla tego właśnie nie ma tu sprzeczności — była wyrażona już za gabinetu poprzedniego i nietylko wyrażona, lecz i w praktyce przeprowadzona. Przeprowadzeniu jej zawdzięczamy, że w ostatnich latach Rządu poprzedniego przyszły do skutku bardzo ważne ustawy za współdziałaniem tych samych czynników, które dziś stanowią koalicyę. A więc nie mogę przyznać, iżby to było dla kogośkolwiek zarzutem, że w rzetelnem staraniu o dobro ojczyzny bierze udział w kombinacyi takiej; to też ja sam, dopóki będę miał zaszczyt należeć do gabinetu, z całego przekonania w miarę słabych sił w staraniach tych uczestniczyć będę. (*Brawo*).

(Dokończenie nastąpi).

Rada państwa.

(*CCCII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 30 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 1 minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Lwowskie Towarzystwo pedagogiczne petycyonuje o nadanie nauczycielom i nauczycielkom elementarnym prawa korzystania z jazdy drugą i trzecią klasą na skarbowych drogach żelaznych za biletem zniżonym o połowę.

Pos. Bendel składa na stole prezydyalnym wniosek o zaliczenie lekarzy powiatowych każdego kraju w trzeciej części do dziewiątej, w trzeciej do ósmej, w trzeciej do siódmej rangi urzędniczej

Pos. Lueger stawia i motywuje wniosek pilny, aby zmianę w dodatku dolnoaustryackim do ordynacyi wyborczej, potrzebną ze względu na połączenie gmin dawniej wiejskich z Wiedniem, o czem Rząd już wniósł projekt stosowny, natychmiast wziąć pod obrady.

Izba uznaje nagłość sprawy i bez sprawozdania komisyjnego uchwala ów projekt rządowy w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Na porządku dziennym obrady nad traktatem handlowym z Rossyą.

Sprawozdawca komisyi pos. Schwegel wywodzi, że traktat ten, choć stanowi zwornik w akcyi handlowo-politycznej, będąc ostatnim w szeregu traktatów i konwencyi z państwami sąsiedniemi, jest jednak sam w sobie bardzo ważny nietylko dla długiej granicy austryacko-rossyjskiej, lecz i dla tego, że na jego podstawie stosunki z Rossyą będą mogły rozwinąć się pomyślnie. Traktat opiera się na zasadzie największych korzyści przyznanych państwom trzecim; te największe korzyści wymagają jednak też największej zapobiegliwości ze strony przemysłu austryackiego, aby z przemysłem państw innych mógł podjąć skutecznie współzawodnictwo na rossyjskiem polu odbytu. W Warszawie, Moskwie, Kijowie, Rydze, Oddessie i t. d., wszędzie uwijają się agenci przemysłu niemieckiego; przemysł austryacki natomiast prawie wcale tam się nie rusza. Oprócz ruchliwości potrzeba także rzetelności, wzbudzającej bezwarunkowo zaufanie, które zagranicą co do przemysłu austryackiego bardzo jest podkopane. Również Rząd ma ważne zadanie, bo właśnie Rossya może wywozić te artykuły, co do których Austro-Węgry powinnyby z nią konkurować za granicą, wśród takich warunków, jakich w Austryi jeszcze nie stworzono. Rząd przeto powinien dbać o rozwój komunikacyj lądowych i wodnych; bez tego traktaty handlowe pozostaną nieskuteczne. Mowca zaleca szczególniej usunąć przeszkody, które Węgry wbrew wszelkiemu prawu pisanemu czynią rozwojowi żeglugi austryackiej na Dunaju. Mowca imieniem komisyi ekonomicznej zaleca traktat ku przyjęciu.

Pos. Fürnkranz oświadcza się przeciw traktatowi jako szkodliwemu dla rolnictwa austryackiego, które i tak ma dosyć konkurencyi, nawet nierzetelnej, praktykowanej przez wielkie młyny węgierskie.

Pan Minister handlu hr. Wurmbrand objaśnia doniosłe znaczenie traktatu z Rossyą z tego stanowiska, że nietyle znaczą tu korzyści dla przemysłu austryackiego rzeczywiście zdobyte, ile raczej zapobieżenie niepewności, coby się stało, gdyby traktat nie był zawarty. W takim razie dowóz z Austryi byłby w obec zawartego traktatu rossyjsko-niemieckiego traktowany dyferencyonalnie (inaczej niż dowóz z Niemiec), a prawdopodobnie nałożonoby nań cła maksymalne. Skutkiem tego wybuchłaby między Rossyą a Austryą wojna celna, a gdy już zacznie się obopólne podwyższanie ceł, wtedy nigdy nie wiedzieć, na czem to się skończy. Wówczas szkody dla przemysłu austryackiego byłyby poprostu nieprzewidziane. Traktat niniejszy zapewnia przemysłowi austryackiemu te same korzyści w Rossyi, które mają Niemcy i inne państwa europejskie; w obec tego niewiele znaczy ustępstwo, które Austrya musiała zrobić Rossyi, t. j. związanie austryackich ceł na zboże. Pan Minister mówi nakoniec o politycznem znaczeniu traktatu, ciesząc się z wielkiej gotowości Rossyi do zawarcia go.

Pos. Kramarz cieszy się, że w tym jednym razie może oświadczyć, iż zgadza się z wywodami członka Rządu; tylko zdaje się mu, że już w jesieni, jeszcze przed traktatem niemieckim, można było zawrzeć ten traktat z Rossyą. Mowca wywodzi, że ze względów ekonomicznych traktat ten jest poprostu koniecznością; bo w Rossyi można powetować to, co się traci na traktatach z r. 1892 (z Niemcami, Włochami i Szwajcaryą); ale potrzeba rzetelności, bo niech nie zdaje się przemysłowi austryackiemu, że Rossya wszystko przyjmuje, co się tam posyła. Mowca kreśli obraz rozwoju Rossyi pod względem cywilizacyi, przemysłu, dróg żelaznych i żeglugi; poczem przedstawia, które gałęzie przemysłu mogłyby najwięcej wynieść z Rossyi zysków. Nakoniec oświadcza, że Młodoczesi, którzy zawsze w interesie pokoju przemawiali za zbliżeniem się do Rossyi, w traktacie niniejszym widzą objaw obopólny w tym duchu i z całego przekonania głosować będą za traktatem.

Poseł Kaiser wywodzi, że wszystkie traktaty handlowe zawarte są z jednostronnem uwzględnieniem interesów przemysłu, a na szkodę rolnictwa; zwraca się przeto do Rządu z wezwaniem, aby tę szkodę naprawił tem większą zapobiegliwością o interesa rolnicze w innych dziedzinach czynności rządowych.

Poseł Zedwitz zaleca dopilnować sprawy co do rewizyi przepisów rossyjskich o pobycie, własności i zarobkowaniu osób zagranicznych. Że Rossya przystępuje do pocztu państw europejskich, przychylnych stosunkom traktatowym, rzecz to bardzo pocieszająca; bo tem łatwiej spodziewać się można wspólnych kroków Europy przeciw konkurencyi amerykańskiej.

Poseł Vaszaty krytykuje pospiech komisyi ekonomicznej w obradach nad traktatem, poczem krytykuje czynność dyplomacyi austro-węgierskiej około zawarcia tego traktatu, czynność równającą się zeru, bo właściwie Niemcy, razem ze swoim, zawarły także ten traktat dla Austryi. Nie pozostaje jednak nic innego, jak głosować za traktatem.

Poseł Lupul, jako przewodniczący komisyi ekonomicznej, broni jej przeciw zarzutowi niedbałych obrad.

Izba przyjmuje traktat prawie jednomyślnie.

Koniec posiedzenia o godz. 6, min. 20. Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Na przedwczorajszem posiedzeniu klubu zjednoczonej lewicy, które się odbyło w obecności PP. Ministrów Plenera i hr. Wurmbranda, dyskutowano nad odpowiedzią, udzieloną przez P. Prezesa Ministrów ks. Windisch-Graetza, na interpelacyę w sprawie księdza Deckerta. P. Minister Plener dał dokładne wyjaśnienie wewnętrznej sytuacyi. Klub uchwalił jednomyślnie przyjąć to wyjaśnienie z zadowoleniem do wiadomości i zapewnić reprezentantów stronnictwa w gabinecie o gorącem poparciu całego klubu.

— Dalibyście pokój figlom — wyrzekł Słotnicki — czekajcie spokojnie, bo niedowiemy się niczego.

Kiedy się badacze siły tajemniczej dobrze znudzili i pomęczyli, zmiłował się nad nimi August Schultze. Wcielenie sugestyi, wydzielające z bezwiednych sfer duszy Emmy Müller szereg asocyacyi, przejawiło się nasamprzód w formie szelestów, wzdychań i czkawki. Potem nastąpiły ruchy gwałtowne, stół uniosł się i opadł prawie w tej samej chwili.

— Widzę wydymanie się spodnicy w stronę lewej nogi stołu — odezwał się profesor.

Dwaj młodzi lekarze zapisali natychmiast ciekawy szczegół, a Słotnicki zawołał z gniewem.

— Na Boga! Niech doktór nie przeszkadza. Kto widział tak doświadczać.

— A jak inaczej? — zapytał niedowiarek. — Może zawiązać jeszcze oczy chustką, aby nawet tego paska światła nie widziały....

— Wszakże kontrolujemy....

— A co czujecie?

— Że wszystko w porządku.

Za siebie tylko mówił Słotnicki, bo Żagliński nie biorący zupełnie udziału w rozmowie, zaczął być innego zdania. I on zauważył „wydymanie się spodnicy“ i dziwił się nerwowości Emmy Müller. Ręka jej spoczywająca pod jego dłonią, była w ciągłym ruchu. Kurczyła się, wyprężała, podnosiła, przesuwała palce. To samo noga. Zdawało mu się, że ręka jej przyciąga jego rękę do drugiego kontrolora, ale sprawdzić spostrzeżenia nie mógł w ciemnościach. Nagle uczuł, że go ktoś uszczypnął w udo. Zerwał się z krzesła, a w tej chwili pochwyciło go coś za włosy. Kiedy chciał usiąść na powrót, padł jak długi na posadzkę. Jego krzesło znajdowało się na stole. Skoczył szybko na równe nogi, ale krzesło było już na swojem miejscu. Podnosząc się dostrzegł wyraźnie, że między jego oczami a owym paskiem światła, który wypływał z oświeconego gabinetu do salonu, stanął jakiś cień. Coś materyalnego mignęło tuż przed jego twarzą.

— Aha! — pomyślał — szachrujesz, rybko. Tyś mądra, ale i ja niegłupi.

Mimo to nie zwrócił uwagi towarzystwa na swoją obserwacyę.

Tak zwane wyższe objawy medyumiczne szły teraz szybko po sobie. Najbliżsi Emmy Müller odbierali ciągle uderzenia w różne części ciała. Gdy owe dziwy ustały, ukazywało się nad stołem fosforyczne światełko, podobne do błędnych ogników. Potem następowały znów uderzenia, szelesty, stukania....

Nagle odezwało się wołanie.

— Noga, noga!

Był to profesor, który stał za krzesłem medyum.

— Jaka noga? — pytano zewsząd.

— Schwyciłem ją za nogę, uderzyła mnie nogą....

— Ależ, profesorze, jej noga spoczywa pod moją — oświadczył Słotnicki.

— Mimo to jestem przekonany, że się nie mylę.

— To być nie może....

— Wolno panu wierzyć inaczej....

Gdy wniesiono lampy, ujrzano Emmę Müller wyciągniętą na krześle z zamkniętemi oczami. Prosiła gasnącym głosem o szklankę wody, mówiąc, że nie wytrzyma już dalszych doświadczeń, że potrzebuje spoczynku.

Sceptycy otoczyli profesora, zarzucając go pytaniami.

— Więc ów August Schultze, to nóżka Emmy Müller? — odezwał się ktoś, gdy się pierwszy gwar uciszył.

— Może i rączka, nie wiem jeszcze dokładnie, odpowiedział lekarz, napewno wiem dotąd tylko to, że nasze medyum ma świetnie wygimnastykowaną nogę.

— Mówiłem zaraz.... odezwał się któryś z literatów.

— Rozumie się, że to jakieś kuglarstwo — dodał drugi.

Do gromadki niewiernych zbliżył się jeden z młodych lekarzów, robiących notatki. Już kilka razy usiłował wtrącić się do rozmowy, ale go zawsze głosy poważniejsze przygłuszyły.

Stanąwszy tuż przed starym kolegą, przemówił, podkreślając słowa swoje uśmiechem aroganckim:

— Gdyby nawet prawdą było, co profesor mniemał dostrzedz, nie dowodziłoby to jeszcze niczego. I medyum jest tylko człowiekiem, każdy zaś śmiertelnik lubi, aby mu się udawało wszystko, co przedsięweźmie.

Ustał, oglądając się w około. Szukał wrażenia swojej głębokiej obserwacyi psychologicznej na twarzach obecnych.

— Więc? — poddał profesor.

— Wynika z tego, że w medyum, zdemoralizowanem przez zbyt namiętnych badaczów lub zbyt gorących spirytystów, może się po kilku nieudanych próbach zbudzić chęć utrzymania się na raz zdobytem stanowisku. Chęć ta podmawia je do posługiwania się środkami mechanicznymi, czyli, po prostu do niewinnego oszustwa, co jednak nie usuwa wcale teoryi o sile tajemniczej, mogącej jutro naprawić dzisiejsze niedbalstwo. Wiadomo, że medya bywają nie zawsze usposobione do transu.

Skończył, obejrzał się, i zdziwił się bardzo, że jego spostrzeżenie nie wywołało głośnego uznania. Nawet wierni nie przyklasnęli jego argumentacyi.

Wówczas przyszedł Słotnicki z pomocą zagrożonemu medyumizmowi.

— Uwaga profesora — odezwał się — polega tylko na nieznajomości objawów medyumicznych. Przepraszam za nieparlamentarne wyrażenie (profesor skłonił lekko głowę w jego stronę), ale obserwowałem Emmę Müller już w Niemczech kilkakrotnie, i przysłuchiwałem się pilnie objaśnieniom Langnera i Kronitza. Emma Müller wykonywa niewątpliwie ruchy podejrzane, ale czyni to bez zamiaru oszustwa. Ruchy te są właściwością odrywania się ciała eterycznego od rzeczywistego, rozszczepiania się ręki, nogi i organów innych. Ponieważ owe rozszczepianie jest aktem bolesnym, przeto pomaga ręka lub noga materyalna ręce albo nodze eterycznej, wykonywując ruchy celowe w stronę danego przedmiotu. Bywa nawet czasami, że organ istotny nietylko pomaga eterycznemu, lecz zastępuje go wprost.

Kilku sceptyków roześmiało się.

— Panowie się śmieją — mówił Słotnicki, ożywiając się — bo nie wiecie, że właśnie to wasze niedowiarstwo jest przyczyną wrzekomego oszustwa medyum. Wiadomo powszechnie, że w medyumizmie obserwator wzmacnia lub paraliżuje objawy, zupełnie tak samo, jak w wyższych stopniach hypnozy. W kółku zharmonizowanem, doskonale, bywają ruchy podejrzane bardzo rzadkie.

— Bo ich owo kółko zharmonizowane, jak się redaktor wyraża, — wyrzekł profesor — nie dostrzega lub dostrzedz nie chce, co na jedno wychodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Upadek Stambułowa.

Istotne powody dymisyi Stambułowa nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione, z dotychczasowych jednak doniesień mimowoli nabiera się wrażenia, iż zachodzące między księciem Ferdynandem a pierwszym jego ministrem sprzeczności wywołały przesilenie. *Pol. Corr.* podaje za główny motyw ustąpienia Stambułowa uczuwaną przez niego potrzebę wypoczynku po ośmioletniej wytężającej pracy. To, co obecnie nastąpiło, uważano już od kilku miesięcy za możliwe. Występująca coraz energiczniej opozycya, która starała się widocznie zbliżyć się do księcia, wpłynęła stanowczo na postanowienie Stambułowa. W każdym razie jest rzeczą pewną — pisze dalej *Pol. Corr.*, iż kwestye międzynarodowe, mianowicie rzekome usiłowania, mające na celu pojednanie z Rossyą, nie zostają w żadnym związku z ustąpieniem Stambułowa, które wyłącznie spowodowane zostało wewnętrznymi stosunkami.

Opozycya, która od dłuższego już czasu organizowała się przeciw prezesowi gabinetu uderzyła nań gwałtownie przedewszystkiem z powodu, iż podczas ostatniego pobytu ks. Ferdynanda za granicą przeprowadził po załatwieniu sprawy szkół bułgarskich w Macedonii z sułtanem wymianę depesz, o których treści dowiedział się książę dopiero później, po spełnionym fakcie. Organa opozycyi zarzuciły teraz Stambułowowi, że osobę księcia usunął na plan drugi, aby sobie wpływ i znaczenie zapewnić. Wobec tego zażądać miał Stambułow od księcia rękojmi, że między nim a opozycyą zerwana będzie wszelka łączność. Książę, jakkolwiek zapewnić miał Stambułowa o swojem uznaniu dla jego zasług, przecież odmówił dania mu takiej rękojmii, krępującej zbytecznie swobodę działania korony. Stało się to w drodze korespondencyi między Stambułowem a księciem, który przewidując zamiar dymisyi Stambułowa, przyspieszył swój przyjazd do Sofii. Stambułow nie zjawił się na jego powitanie. Przeszło trzy godziny trwały narady księcia z ustępującym prezydentem ministrów. Rozeszli się podobno w jak najprzyjaźniejszy sposób — mimo to dymisya Stambułowa została przyjętą.

Na powody dymisyi rzuca wiele światła rozmowa, jaką miał korespondent *N. fr. Presse* z przebywającym w Vöslau byłym bułgarskim ministrem wojny Sawowem, który niedawno po głośnem starciu ze Stambułowem widział się zniewolonym ustąpić z gabinetu.

Sawow powiedział: „Pomiędzy Stambułowem a księciem istniały już dawno nie porozumienia w sprawach wewnętrznych. Stambułow jest przyzwyczajony rządzić autokratycznie według własnych zapatrywań i często nie uwzględnia monarszych praw księcia i usposobienia ludu. Mieszał się on także w sprawy armii, która, mojem zdaniem, jednego tylko pana znać powinna t. j. księcia. W sprawach finansowych i ekonomicznych szedł Stambułow drogą, która mu przysparzała coraz nowych przeciwników; nie szanował praw księcia i wydawał rozporządzenia bez jego woli i wiedzy. W sobraniu opozycya jest dotychczas nieliczna; nie trzeba jednak zapominać, że wyborami kierował sam Stambułow i że każdy inny minister, któryby wybory przeprowadził, potrafiłby stworzyć sobie znaczną większość. Zresztą w gabinecie Stambułow jest właściwie sam, gdyż, oprócz Petkowa, inni ministrowie są ludźmi bez znaczenia i bez wpływu w kraju. Opozycya ludu przeciwko rządom Stambułowa wzmaga się nieustannie. W ostatnich czasach pojawiła się wiadomość, że Stambułow chce ograniczyć wolność prasy. Zamiar ten wywołał ogólne oburzenie. Bardzo być może, że książę nie chciał przystać na ten projekt, a wskutek tego Stambułow podał się do dymisyi. Co do składu przyszłego gabinetu, to sądzę, że będzie on koalicyjny i rozwiąże sobranie. Największe znaczenie w kraju ma obecnie Stoiłow, jeden z przywódców konserwatywnego stronnictwa, człowiek wielkiej nauki i gorący patryota. Około niego zgromadziliby się nietylko liberalni, ale także cankowiści, którzy już dawno wyrzekli się swych rossyjskich sympatyj".

Stambułow wystąpił po raz pierwszy na widownię publiczną w r. 1885 i od tego czasu imię jego jest ściśle związane z dziejami Bułgaryi, jej rozwojem i pomyślnością.

W roku 1885, mając lat 33, już piastował posadę prezydenta sobrania; w roku 1886 po abdykacyi ks. Aleksandra, stanąwszy jako regent na czele kraju, przeprowadził w roku następnym wybór ks. Ferdynanda i olbrzymią zdolnością i energią jako minister-prezydent i wszechwładny minister, a regent podczas wyjazdów księcia, stworzył z ubogiego kraju chłopów i kramarzy, Bułgaryę dzisiejszą, która, choć jest tylko państwem lennem, zajmuje przecież poważne na zewnątrz stanowisko. On to wyrobił państwu kredyt za granicą, podniósł jego stan ekonomiczny przez zakładanie kolei, rozbudził w szerokich sferach Bułgaryi zaufanie we własne siły i zasoby. Nie wywołując ostrych starć, potrafił wyprzeć prawie zupełnie wpływ Rossyi z kraju. Szczęście sprzyjało przy tem młodemu mężowi stanu. Wykrycie spisków Panicy i Iwanowa, ogłoszenie tajnych dokumentów dyplomacyi rossyjskiej, podniosło niesłychanie rzetelne poczucie patryotyzmu bułgarskiego, a zohydziło podziemną robotę agentów panslawistycznych.

Równocześnie nawiązał Stambułow i wytworzył tak dobre z Turcyą stosunki, o jakich zaledwie marzyć można było. Pomimo aneksyi Wschodniej Rumelii, pomimo samodzielnej, w całem słowa znaczeniu, działalności swej politycznej, umiała przecież młoda Bułgarya, tytularnie lennicze wobec W. Porty państwo, utrzymać z nią stosunek państw równorzędnych, a nawet zaskarbić sobie szczególniejszą życzliwość sułtana.

Deklaracya włoskiego ministra skarbu.

W toczącej się obecnie we włoskiej Izbie deputowanych dyskusyi nad tyle ważną dla Włoch kwestyą reformy finansowej, najgłówniejszym momentem musiały być — siłą rzeczy — oświadczenia ministra skarbu, br. Sonnino. Oświadczenia te miały stwierdzić, czy obecny rząd włoski trwa dalej przy zaproponowanej przez siebie polityce finansowej, i miały zarazem zadecydować, czy ten rząd zdoła uzyskać w Izbie deputowanych poparcie dla swoich zamysłów. — Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, oświadczenia te złożył br. Sonnino na posiedzeniu Izby włoskiej we środę, d. 30 z. m. Deklaracya jego stwierdza z jednej strony, iż wprawdzie włoski minister skarbu ustąpił w drobniejszych kwestyach, a nawet uznał słuszność wniosków komisyi finansowej o tyle, że obecnie domaga się podwyższenia podatku gruntowego nie — jak poprzednio — o dwie dziesiąte, lecz tylko o jedną dziesiątą, a godzi się również na obniżenie propozycyj swoich co do podatku od soli, — to z drugiej strony trwa dalej przy głównych zasadach swoich pierwotnych propozycyj, a w szczególności przy proponowanem zmniejszeniu kuponów od renty państwowej o 20 procent. Wywody jego były zresztą tak wymowne i do tego stopnia poparte powołaniem się na rzeczywistą powagę obecnego położenia we Włoszech, iż przyjęto je z wielkiem uznaniem i gorącymi oklaskami. Zapewne byłoby rzeczą przedwczesną sądzić ztąd o powodzeniu całego dzieła reformy, — ale bezsprzecznie propozycye p. Sonnino mają dziś o znacznie więcej widoków zamienienia się w czyn, niż miały podczas rozpraw komisyi finansowej. Przebieg przedwczorajszego posiedzenia i tok mowy br. Sonnino był następujący:

Sala i trybuny Monte Cittorio były pełne. Wśród naprężonej uwagi zabrał głos minister Sonnino, aby przedłożyć finansowe projekta rządu. W ciągu dyskusyi — mówi na wstępie minister — stwierdzono dwa istotne punkta: konieczność równowagi między rzeczywistymi dochodami a wydatkami, oraz konieczność nowych podatków. Poglądy różnią się tylko co do jakości i wymiaru tych podatków. Minister oprzeć chce swoje obliczenia wyłącznie na podstawie effektywnych dochodów i wydatków. Pomijając zobowiązania i zmniejszenie dochodów z cła, które przypisać należy nie ekonomicznej nędzy, lecz ażiu na złoto, mimo to jeszcze suma, potrzebna w budżecie, jest tak wysoka, że nawet w razie uchwalenia projektów, proponowanych przez rząd, równowaga w budżecie będzie mogła być przywrócona dopiero w roku 1895/96. Mowca wykazuje dalej, że projekta komisyi nawet wówczas byłyby niewystarczające, gdyby wszystkie zostały uchwalone; tymczasem Izba odrzuciła proponowane przez komisyę 20 milionów oszczędności w budżecie wojskowym. Minister podnosi, że projekta innych mowców są równie niedostateczne. Przytaczając poprawki, poczynione w projektach finansowych, a wniesione w części przez rząd, w części przez komisyę, oświadcza minister, że poprawki w szczegółach podniosły znacznie doniosłość projektów finansowych, gdyż usuwają niebezpieczeństwo zwichnięcia równowagi budżetowej w gminach, a z drugiej strony nie zmieniają w żadnym istotnym punkcie znanych przedłożeń.

Minister zaznaczył dalej, że przy zmniejszeniu kuponu o 20 prc. nie idzie o nowy podatek. Mowca przypomina przykład innych państw, a zarazem podnosi, że z pod tego zarządzenia nie mogą być wyjęci zagraniczni posiadacze renty. W zamian ofiarowano im cztero-procentową, teraz i na przyszłość wolną od podatków rentę. Minister broni następnie reform, wprowadzonych przez siebie w obiegu monetarnym i wykazuje, że reformy te usprawiedliwia osiągnięty rezultat. Rezerwa kruszcowa podniosła się o 30 milionów, suma pieniędzy papierowych, będących w obiegu, zmniejszyła się o 80 milionów, ażio spadło z 15 na 11 prc.; kurs rent w Paryżu podniósł się z 72 na 78, a przytem polepszył się stan kasy państwowej. Minister wylicza środki, za których współdziałaniem zamierza przyjść z pomocą finansom gminnym, wspominając między innemi o przywróceniu kasy depozytów. Minister, zwalczając twierdzenie, jakoby siła podatkowa kraju była wyczerpana, zaznacza, że w ostatnich trzech latach podniosła się cyfra wywozu z Włoch, a tem samem polepszył się bilans handlowy. Minister wykazuje, że dotychczas osiągnął więcej, niż 50 milionów oszczędności i oświadcza, że ideałem jego jest widzieć w roku 1895/96 doprowadzoną do skutku rzeczywistą równowagę państwowego budżetu. Groźna sytuacya wymaga energicznego wysiłku. Zadaniem to jest Włoch i Izby, która winna sumiennie i mężnie oddać swoje wotum. — Gdy Sonnino skończył, rozległy się gorące oklaski. Ministrowi z wielu stron winszowano.

Po zakończeniu dyskusyi generalnej zamknął przewodniczący posiedzenie.

Nowy gabinet francuski.

Przed kilku miesiącami p. Dupuy był naczelnikiem rządu francuskiego i siedział sobie spokojnie na fotelu ministeryalnym, wysłanym wawrzynami zdobytymi w przeprowadzonych szczęśliwie wyborach. Prezesem Izby był Casimir-Perier. Nie długo jednak cieszył się Dupuy uzyskaną w wyborach większością, Izba bowiem wyraźnie zamanifestowała chęć ujrzenia gabinetu jednolitego, pozbawionego żywiołów radykalnych, a idąc za tym słusznym zresztą popędem, obaliła gabinet. Casimir-Perier, ulegając ogólnej presyi złożył rząd, jakiego dawno już Francya nie miała, bo świadomy doskonale czego pragnie i dokąd idzie, a Dupuy objął prezydyum Izby. Obecnie obraz zmienił się znowu, ale główne figury pozostały te same: Dupuy został prezesem gabinetu, a Perier będzie zapewne jeżeli tylko zechce, marszałkiem Izby. Dupuy złożył gabinet wyłącznie z elementów umiarkowanych pod względem gatunkowym, gorszy jednak od poprzedniego, bo pozbawiony takich sił, jak Spuller, Burdeau, a przedewszystkiem Perier, który sam jeden był programem, sztandarem, rządem. Oryginalna to i niebywała sytuacya, Izba obaliła gabinet Periera, a otrzymała politycznie teki sam, tylko w edycyi mniej poprawnej. Zaiste patrząc się na te komedyę polityczną, ma się ochotę zawołać z bohaterem operetki: *Ça ne valait pas assurément, la peine de changer de gouvernement!*

Przedwczoraj wieczorem ukonstytuował się już nowy gabinet francuski. Dupuy obok prezydyum objął także sprawy wewnętrzne; Poincaré, finanse; Guérin, sprawiedliwość; Feliks Faure, marynarkę; Delcassé, kolonie; Leygues, oświatę; Viger, rolnictwo; Lourties, handel; generał Mercier, wojnę; Barthou, roboty publiczne; Hanotaux, sprawy zagraniczne. Gabinet składa się zatem prawie wyłącznie z umiarkowanych republikanów; w Paryżu nazywają go już gabinetem młodzieńców, ponieważ żaden z ministrów nie ma ani jednego włosa siwego i wszyscy stoją w pierwszej połowie drogi życia. W ostatniej chwili miał jeszcze Dupuy trudność z obsadzeniem teki spraw zagranicznych. Dupuy wybrał umyślnie szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, ponieważ właśnie p. Hanotaux będzie wybornym specyalistą w pierwszej zaraz sprawie, w której z konieczności zacznie sobie wyrabiać opinię jako polityk, mąż stanu i dyplomata, a mianowicie w akcyi przeciwko angielsko-belgijskiemu traktatowi. Hanotaux ma lat 40 i jest właściwie z zawodu dyplomatą. Od roku 1886 przez lat trzy był deputowanym, potem został radcą ambasady w Konstantynopolu, a w końcu dyrektorem wydziału handlowego i konsularnego w ministerstwie. W sprawie Kongo prowadził już raz rokowania w Brukseli, kiedy chodziło o rozgraniczenie państwa Kongo i posiadłości francuskich; rokowania te jednak nie doprowadziły do rezultatu. Karyera p. Hanotaux, jest rzadkim we Francyi przykładem dojścia do teki ministeryalnej po szczeblach urzędniczego awansu; przedtem jeden tylko Flourens z urzędnika spraw zagranicznych został ministrem.

Minister oświaty Leygues ma lat 38, jest adwokatem i poetą. Był czynnym członkiem ligi patryotów, wydał dwa tomy poezyj lirycznych, odznaczonych przez Akademię, w ostatnich zaś latach był sprawozdawcą budżetu sztuk pięknych. Minister robót publicznych Barthou nie ma jeszcze lat 32, uchodzi za dzielną siłę roboczą i odznaczył się głównie przez to, że w ostatnim gabinecie odrzucił ofiarowany mu sekretaryat kolonialny, oświadczając, że nie ma odpowiednich do tego wiadomości i przygotowania; jest to wypadek jedyny w swoim rodzaju w politycznym świecie paryskim. Delcassé liczy lat 41, jest z zawodu dziennikarzem i prowadził w *République Française* dział polityki zagranicznej. Minister marynarki Feliks Faure ma lat 55 i jest jednym z najbardziej dystyngowanych republikanów. Minister handlu Lourties zasiada w senacie, ma lat 50 i był lekarzem pułkowym; w senacie zabierał kilka razy głos w sprawach handlowych i cłowych. Minister skarbu Poincaré ma lat 34, jest adwokatem, dziennikarzem, reporterem sądowym dziennika *Voltaire*; był już raz ministrem oświaty. Minister rolnictwa Viger był lekarzem, ma lat 50, jest najgorętszym zwolennikiem Méline'a i od dłuższego czasu utrzymuje się przy swojej tece. Minister sprawiedliwości Guérin piastował tę samą tekę w pierwszym gabinecie Dupuy; jest senatorem, ma lat 49 a najsławniejszym czynem jego życia było ułaskawienie Turpina. Minister Mercier pozostał w urzędzie na osobiste nalegania Carnota. Wreszcie sam p. Karol Dupuy liczy lat 43 i był nauczycielem w szkołach średnich. W roku 1885 został deputowanym, w roku 1892 ministrem w gabinecie Ribota; po upadku Ribota był prezydentem ministrów, wreszcie prezydentem Izby i należy do najpopularniejszych w Izbie postaci.

Dzienniki francuskie konserwatywne przychylnie witają gabinet. *Joural des Débats* pisze: To ministeryum jednolite bez radykałów, witamy z zadowoleniem. *Figaro* nazywa gabinet młodym i sympatycznym. *XIX Siècle* twierdzi, że to gabinet Carnota, przeznaczony, aby przeprowadzić jego wybór. Radykalna *Petite République* pisze: Jesteśmy uspokojeni, ci ludzie to tylko zastępcy drugorzędni, będą oni mniej odporni; socyaliści powinni tylko podwoić dozę energii i czujności.

KRONIKA

Lwów, 1 czerwca.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Administracyę osieroconej parafii w Kimpolungu na Bukowinie, objął ks. Hieronim Hordyński; administracyę *excurrendo* probostwa w Weissenbergu ks. Grzegorz Palczyński, prob. w Powitnie; ks. Ignacy Budzianowski, dotychczasowy administrator w Śniatynie, pozostał tamże nadal w charakterze kooperatora. — Konkurs na probostwo w Kimpolungu ogłoszony został z terminem do końca czerwca, a na probostwo w Weissenbergu do 15 lipca b. r.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Rozwadowie, ks. Jan Jakiel jun. koop. w Miechocinie. Przeniesiony ks. J. Luśniak, koop. z Pniowa do Miechocina. Najprzew. ks. Biskup-sufragan Jakób Glazer, wyjechał do Rzymu jako uczestnik pielgrzymki polskiej i delegat Najprzew. ks. Biskupa Ordynaryusza *ad limina Apostolorum*. (C. d. n.)

(§) **Restauracya zamku Żółkiewskiego.** Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z gminą miasta Żółkwi rokowania, czy i jaką kwotą zechciałaby przyczynić się do restauracyi zamku Żółkiewskiego i na jaki cel gotową byłaby oddać tenże zamek po jego odrestaurowaniu.

Zarazem upoważnił Sejm Wydział krajowy, ażeby w razie pomyślnego wyniku rokowań, wstawił do budżetu krajowego na rok 1895, a ewentualnie i na rok 1896 odpowiednie kwoty nie przekraczające łącznej sumy 6.000 zł.

Z wyniku przedsięwziętych rokowań Wydział krajowy ma zdać sprawę na następnej sesyi sejmowej.

Wydział krajowy komunikując zwierzchności gminnej miasta Żółkwi powyższą uchwałę sejmową, wezwał ją, aby sprawę powyższą przedłożyła reprezentacyi miasta i na podstawie uchwał przez nią powziętych, oznajmiła Wydziałowi krajowemu w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie przed upływem trzech miesięcy, czyli i jaką kwotą gmina m. Żółkwi przyczynić się zamierza do restauracyi zamku królewskiego, oraz na jaki cel gotową byłaby oddać tenże zamek po jego odrestaurowaniu.

Wydział krajowy dodał ze swej strony, że wobec brzmienia uchwał sejmowych, przyczynienie się gminy odpowiednim datkiem pieniężnym do kosztów restauracyi zamku musi uważać za warunek konieczny pomyślnego ostatecznego załatwienia sprawy.

(§) **Zatwierdzenie kontraktu o teatr krakowski.** Wydział krajowy udzielił swego zatwierdzenia umowie o dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie, zawartej między gminą miasta Krakowa z jednej a p. Tadeuszem Pawlikowskim z drugiej strony. Również zatwierdził Wydział krajowy instrukcyę dla komisyi teatralnej.

Wydział krajowy oznajmił w końcu, że oświadczenie się jego co do osoby dzierżawcy zawarte już jest w samym fakcie zatwierdzenia zawartej z nim umowy.

— **Ćwiczenia kawaleryi.** *Armeeblatt* donosi, że w roku bieżącym odbędą się dwa dłuższe marsze kawaleryi. Pierwszy w czasie od 3 do 9 czerwca w Galicyi zachodniej. Kierownictwo tego marszu spoczywa w ręku komendanta 11 brygady kawaleryi, gen. majora br. Mertensa. Ćwiczeniami kierować będzie szef gen. sztabu krakowskiej dywizyi konnicy, major hr. Huyn.

Drugi marsz kawaleryi odbędzie się w dniach od 3 do 9 lipca nad górną Cisą na Węgrzech. Kierownictwo obejmie komendant 16 brygady kawaleryi gen. major Siebert; ćwiczeniami kierować będzie szef gen. sztabu jarosławskiej dywizyi kawaleryi, major Tersztyansky.

— **Podwyższenie płac.** Rada nadzorcza Banku hipotecznego uchwaliła na wniosek dyrekcyi tego Banku podnieść urzędnikom, na czas trwania Wystawy krajowej, płace w następującym stosunku: Urzędnicy, pobierający płacę do 1.500 zł. otrzymają podwyższenie w stosunku 25 proc. swej pensyi; urzędnicy pobierający od 1.500 zł. do 2.500 zł. otrzymają podwyższenie 20 proc., zaś pobierający płacę wyższą nad 2.500 zł. podwyższenie o 15 proc. miesięcznej pensyi.

— **Teatr ludowy** urządza w niedzielę, 3 b. m., wielki festyn w ogrodzie Miejskim. Członkowie tow. odegrają obraz ludowy p. n. „Flisacy". Resztę programu wypełnią: koncert kapeli wojskowej, loterya fantowa i t. d.

— **Wycieczka.** Odwołana z powodu słoty wycieczka Towarzystwa drukarzy lwowskich „Ognisko", odbędzie się w niedzielę d. 3 b. m. w lasku na Pasiekach (za Łyczakowską rogatką na prawo). Program nie zmieniony. Wstęp od osoby 40 ct., bilet familijny na 4 osoby 60 ct. Początek o godz. pół do 4 popołudniu. Odbycie wycieczki oznajmią chorągwie wywieszone w kamienicy p. Klimka przy placu Halickim, z koszar miejskiej straży ogniowej przy placu Cłowym i w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piekarskiej l. 7.

— **W Skale,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej odbędzie się w niedzielę 3 b. m. przedstawienie amatorskie, arcydzieła Kazim. Brodzińskiego „Wiesław", obraz ludu nadwiślańskiego ze spiewami i tańcami w 4 aktach a 5 odsłonach wierszem, w połączeniu z towarzyską zabawą ogrodową. Po przedstawieniu obraz z żywych osób, Mazur błękitny, tańce.

— **Z Uniwersytetu.** W poniedziałek dnia 4 b. m. odbędzie się w Uniwersytecie Jagiellońskim w auli *Collegii novi*, wykład habilitacyjny dr. Stefana Jentysa, na temat: „Znaczenie doświadczenia rolniczego i naukowego w kwestyach użyteczności nawozów pomocniczych". Dr. Jentys pełni obowiązki asystenta przy katedrze chemii rolniczej studyum rolniczego w Krakowie.

— **Dla palaczy.** Tutejsza firma galanteryjna p. Włodka (przy ul. Halickiej), wykonała i sprzedaje eleganckie, bardzo pięknie wykończone *etui* na cygareta i tytoń, z wizerunkami Pałacu sztuki i Pałacu przemysłowego, które są rzetelną ozdobą naszej Wystawy krajowej. Dla palaczy będzie ta bardzo użyteczna zresztą drobnostka zapewne miłą z Wystawy pamiątką.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Jakóba Czapelskiego odbyło się dzisiaj o godzinie 8 zrana w kościele św. Anny.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 czerwca. Barometr idzie powoli w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 31 maja do 12 w południe dnia 1 czerwca b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (53 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,8°C., najwyższa +20,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10,4°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 2 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **W Husiatynie** zmarł w tych dniach w 60 roku życia, rabin M. Friedman, który między izraelitami chasydami miał opinię „cudotwórcy". Piszą o nim, że był to człowiek mądry i wykształcony, znakomity znawca talmudu. Olbrzymich swych dochodów używał głównie na cele dobroczynne; w domu jego, codziennie stół był nakryty dla kilkudziesięciu osób biednych. Większe wydatki rabina pokrywali chętnie jego bogaci zwolennicy. Gdy w zeszłym roku jechał z żoną do kąpiel, towarzyszyło mu w podróży 8 osób, które tworzyły niejako jego dwór. Taki jednorazowy pobyt rabina w kąpielach kosztował około 15.000 zł. Gdy chorował, sprowadzano najznakomitszych *ergo* i najdroższych lekarzy. Ostatnia jego choroba, która trwała blisko 3 miesiące, miała kosztować 80.000 zł. Pochowano go w 4 godziny po śmierci o godzinie pół do 5 zrana. Następcą zmarłego rabina ma być 30-letni syn jego.

— **Pociąg zbytkowy.** Z dniem dzisiejszym, 1 b. m. — jak donoszą pisma rossyjskie — wprowadzony ma być w ruch nowy pociąg zbytkowy Ostenda-Wiedeń, który w Wiedniu łączyć się będzie z pociągiem „Orient-Express". Nowy ten pociąg da pasażerom możność podróżowania w najwygodniejszy sposób i skróci znacznie czas jazdy, albowiem plan biegu jego zastosowany jest do planu belgijskich parowców państwowych, stanowiących bezpośrednią komunikacyę z Londynem. Każdy taki pociąg składać się będzie z dwóch wagonów sypialnych i jednego jadalnego, oraz z potrzebnych brankardów. W południe i wieczorem podróżni jadać będą *table d'hôt*. Formalności celne załatwiane będą w drodze tak, aby podróżni nie potrzebowali wysiadać. Pociąg Ostenda-Wiedeń-Express przyjmować będzie tylko pasażerów pierwszej klasy, którzy do biletu swego muszą jeszcze uiścić osobną opłatę.

— **W Odessie** zdarzył się w tych dniach smutny wypadek na miejskiej kolei żelaznej. W jednym z wagonów dojeżdżającego do stacyi pociągu, znajdował się student Uniwersytetu Podgórski, który dojechawszy naprzeciw swego mieszkania, postanowił wyskoczyć z wagonu podczas biegu pociągu. Nie chciało mu się dojeżdżać do przystanku, zkąd musiałby wracać się pieszo z 50 sążni. Pożegnał się ze znajomymi i zeskoczył, ale tak nieszczęśliwie, iż koła ostatnich wagonów przeszły mu przez obie nogi poniżej kolan. Przewieziono go zaraz do szpitala. Podgórski liczy lat 25 i jest studentem wydziału prawnego, kończącym kursa w r. b. Zdał już egzamina, wkrótce miał otrzymać dyplom. Rozpacz rodziny ogromna.

— **Ludwik Clovis Bonaparte,** mianujący się potomkiem Napoleona I, zmarł w tych dniach w Anglii. Był to nieprawy syn księcia Ludwika Lucyana Bonapartego, synowca Napoleona, pochodzącego z drugiego małżeństwa brata jego, Lucyana, jedynego, który nigdy nie nosił korony królewskiej. Ludwik Clovis był poddanym angielskim, z zawodu inżynierem cywilnym i otrzymywał roczną pensyę z cywilnej listy królowej Wiktoryi. Książę Ludwik Lucyan uznał go za syna swego i dlatego Clovis przybrał nazwisko Bonaparte. Dożył zaledwie lat 34.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Po pierwszym występie w „Aidzie", obdarzył nas p. Schlaffenberg „Trubadurem" i „Żydówką", a wreszcie wczoraj „Pajacami". W każdej z tych partyj, umiał rozwinąć w sposób imponujący swoje piękne środki głosowe, zyskując zwłaszcza w ustępach, wymagających energicznego traktowania, ogólny poklask. Obok artysty zasłużyły sobie na pochlebną wzmiankę panie: Kasprowiczowa, Strassern i Kruszelnicka. Pan Górski zdradza coraz więcej swobody a w „Pajacach" wiele chwil miał udatnych. Wszystkie wyżej wymienione przedstawienia spiewane były po polsku, jednolitość zaś w języku, zachowana przez wszystkich spiewaków, bardzo korzystne wrażenie robiła.

Na surową naganę zasłużyła orkiestra. W „Żydówce" braki w orkiestrze i niedbałość wykonania sprowadziły tak wielką ilość fałszów i niedokładności harmonii, że miejscami niepodobna było słuchać opery. W reżyseryi daje się uczuwać również brak ładu i zaniedbanie. Jedynie „Pajace" wyróżniły się pod tym względem większą starannością, a zwłaszcza akt II, inscenowany na nowo. Podobnie dałby się niejeden efekt nawet w dawniejszych operach wydobyć, gdyby ktoś o tem chciał trochę pomyśleć.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, pożegnalny występ pani Aleksandry Lüde, artystki teatrów warszawskich, „Dama Kameliowa", dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa syna.

Jutro, w sobotę, na ogólne żądanie „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Gościnny występ Mateusza Schlaffenberga, tenora oper zagranicznych.

W niedzielę, po raz trzeci „Podróż po Warszawie", krotochwila ze spiewami w 5 aktach Feliksa Schobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

W poniedziałek, na przyjęcie gości wystawowych „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

We wtorek, uroczyste przedstawienie, jako w dniu otwarcia powszechnej Wystawy krajowej „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Rozpocznie: Prolog napisany przez Stanisława Rossowskiego, oraz obraz z żywych osób układu artysty malarza Wojciecha Kossaka. Dekoracya przedstawiająca widok placu Wystawy, wykonana w pracowni p. Burghardta, dekoratora nadwornych wiedeńskich teatrów.

Bilety na powyższe przedstawienia już od dziś sprzedaje kasa teatralna.

Ćwiczenie popisowe w Konserwatoryum, urządzone onegdaj, udało się wybornie. Uczniowie różnych klas produkowali się spiewem oraz grą na fortepianie i innych instrumentach. Jako niezwykły talent wyróżnił się mały Wolfsthal. Za przygotowanie i wykonanie utworów ensamblowych należą się słowa uznania tak uczniom jak Konserwatoryum, a nadewszystko kierownikowi ćwiczeń ensamblowych, panu Sladkowi.

Konkurs „Echa" został w dniu wczorajszym rozstrzygnięty. W skład sędziów wchodzili pp.: Stanisław Cetwiński, dyrygent „Lutni", Henryk Jarecki, dyrektor opery, Karol Mikuli, dyrektor szkoły muzycznej, Stanisław Mukaczyński, wiceprezes „Echa", M. Sołtys, Rudolf Schwarz, dyrektor Towarzystwa muzycznego, W. Wszelaczyński, prof. kons. Ogółem nadesłano dwadzieścia dziewięć utworów.

Pierwszą nagrodę stu koron w złocie otrzymał utwór pod godłem „Tempi passati", którego autorem jest p. Adam Münchheimer.

Zaszczytne odznaczenie otrzymały utwory pod godłem „Muzyka narodowa", p. Zygmunta Noskowskiego i „Pieśń królową życia", p. Karola Stohla. — Utwory te wykonane będą na koncercie wystawowym „Echa" w dniu 7go lipca b. r.

Wydział „Echa" uprasza autorów kompozycyj pod godłami „Dwie dole", „Hasło", Gondolierka", „Lirnik z nad Wisły", o podanie swoich nazwisk, w celu bliższego porozumienia się.

Świat. Literacki ten dwutygodnik jest — jak wiadomo — ilustrowanym organem powszechnej Wystawy krajowej, — to też najnowszy jego numer, z dnia 1 czerwca, wydany niemal w przededniu otwarcia Wystawy, temu dziełu pracy i myśli całego kraju przedewszystkiem i głównie jest poświęcony. Znajdujemy więc w ostatnim zeszycie *Świata* doskonały i bardzo pięknie zrobiony portret Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, którego za kilka już dni, przybywającego do naszego kraju, aby w Imieniu Protektora Wystawy Najjaśniejszego Pana otworzyć ją uroczyście, powita gorąco kraj cały. Wystawie także poświęcone są: wierszyk St. Rossowskiego, artykuły i sprawozdania, oraz liczne, doborowe ryciny, które przedstawiają rozmaite pawilony, wznoszące się na wzgórzu nad parkiem Stryjskim.

Śliczną — jak zawsze — jest frontispisowa rycina: „Na zwiadach" Piotra Stachiewicza, a również dalsze ryciny, ilustrujące oddzielne artykuły, ryciny Henryka Dyrdonia lub Wład. Wankiego, następnie „Jedna z głodnych" W. Wodzinowskiego, „Z okolic Monachium" Romana Kochanowskiego, wyborny portret (M. Pucha) występującej dziś na scenie lwowskiej po raz ostatni w obecnym sezonie znakomitej artystki warszawskiej, pani Ludowej, portret głośnej powieściopisarki angielskiej (z artykułem) miss Humphry Ward, oraz portrety zmarłych niedawno ś. p. Jana hr. Tarnowskiego i Augusta hr. Cieszkowskiego, — urozmaicają i podnoszą wartość artystyczną najnowszego zeszytu tego pisma, które redagowane z wielką starannością, zwycięsko może się mierzyć z zagranicznemi publikacyami tego rodzaju i w całej pełni zasługuje na poparcie ze strony polskiej inteligencyi. Części artystycznej odpowiada część literacka; „Kronika" ruchu literackiego z ostatnich dwóch tygodni, oraz dodatek, w którym rozpoczął się właśnie druk zarysu biograficzno-literackiego o Józefie Blizińskim przez Ad. Dobrowolskiego, dopełniają obfitej treści zeszytu.

WYSTAWA.

Na placu.

Wymowa cyfr bywa zazwyczaj najbardziej przekonywującą.

Dowodem panującego obecnie na placu ruchu jest liczba przybywających specyalną koleją wystawową wagonów towarowych. Otóż w dniu wczorajszym zanotowano obrót 77 wagonów. Z tych zdołano od rana do zmierzchu wyładować 42.

Usługi, jakie kolej rzeczy wystawowej oddaje, trudno zaiste ocenić. Bez tej linii umyślnej, trudno sobie niemal wyobrazić ekspedycyę. Zauważyć nadto należy, iż szynami zwożone są nietylko okazy, ale potrzebny materyał drogowy i budowlany, tudzież środki aprowizacyjne.

Roślinność pobudzona kilkudniowym deszczem, przedstawia się korzystnie. Nowe partye ogrodnicze wszędzie się zazieleniły; aleje znaczą się fortunnie. Kiosk p. Wolińskiego tonie w zieleni. Większość pawilonów ustroiła się we flagi.

Gmach przemysłu otrzymał świetną ozdobę w szeregu okien kolorowych, fronton budowli pokrywających. Okna te powleczono artystyczną malaturą przedstawiającą królów i najznakomitszych mężów naszych. Biją więc z szyb rysy: Mieczysława, Chrobrego Kaźmierza, Jagiełły, Batorego, Sobieskiego; dalej Długosza, Kopernika, Matejki. Okna wykonała w darze słynna firma insbrucka „Tiroler Glasmalerei." Obok polichromii i tympanonu, zyskał więc gmach dekoracyę, noszącą na sobie piętno prawdziwej sztuki. W samym gmachu firma Braci Wczelaków przystąpiła do ustawienia wielkiego *interieuru*, oraz wystawy parkietów. Ołtarzy kościelnych wzniesiono cztery. Pracownia artystyczno-malarska p. Tomaszewskiego z Krakowa nadesłała *panneaux* z misternie ozdobionymi „Klejnotami rycerstwa polskiego."

„Architektura", której pierwotnej fizyognomii nikt teraz nie żałuje, przykuwa do siebie szczęśliwą polichromią. Budynek uzyska jeszcze plastyczne szyldy w metopach i wieńce we fryzie jońskiego porządku. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia całości. Świątynię otoczą laury koliste i żywe festony.

W „Rolnictwie", dekorowanem pospiesznie narzędziami rolniczemi, umieścili już okazy hr. Krasiński, bar. Bruniccy, Cielecki, Wierzchleyski, Paygert. Suto wystąpił oddział stryjski. Piramida w środku halli gotowa.

Pawilon m. Lwowa, jak wiadomo, jeden z najefektowniejszych i najgustowniejszych, wykończany jest już tylko w szczegółach. Instalacya wnętrza odbywa się systematycznie. Niemałą atrakcyą będą tu działa miejskie w liczbie 17, pochodzące z lat 1529 do 1740, własność arsenału miejskiego, przez dr. Czołowskiego wydobyte.

„Rohbau" sali koncertowej przy lekkiej dekoracyi nie pozostawia nic do życzenia. Roboty malarskie „Pracy kobiet" zapowiadają się zajmująco. Mazurzy są już pod dachem. Przybywa koło architektury nowa wystawa kamieniarsko-dekoracyjna pp. Tyrowicza, Periera i Zulianiego. Pawilon hr. Dębickiego obito rogożami. Pawilon myśliwski wzbogacił się cennymi okazami: łby łosia i żubra, mieszkańców puszczy Białowieskiej, przydadzą mu niewątpliwie uroku i wartości.

Od budynku pocztowego do boiska, urządzono tor kolei naftowej, która stanie się pożądaną rozrywką dla wielkich i małych dzieci.

Wieczorem jaśnieje światło elektryczne, ułatwiając zapóźnionym pracę.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 31 maja*).

Przewodniczący p. prezydent Mochnacki podał do wiadomości Rady zawarcie i ostateczne podpisanie kontraktu z firmą Siemens i Halske co do budowy i ruchu tramwaju elektrycznego. Firma zgodziła się na wszystkie proponowane przez gminę warunki, z wyjątkiem przyznania wolnej jazdy strażnikom i woźnym miejskim w służbie będącym, oświadczając, że zapewne w drodze administracyjnej koncesyę tę przyzna, ale jako stałego kontraktowego warunku przyjąć nie może.

Rad. prof. Szaraniewicz przedstawił we wniosku pilnym, że umieszczenie 4-klasowej szkoły mieszanej ludowej z językiem wykładowym ruskim przy ul. Grodeckiej w budynku miejskim, jest zupełnie niewłaściwem, ponieważ budynek nie odpowiada celom szkolnym — i że wskutek tego frekwencya uczniów, narodowości ruskiej, w szkole tej znacznie się zmniejszyła. Wnioskodawca, opierając się na życzeniu grona nauczycieli i licznych interesowanych rodziców, żąda ażeby szkołę tę, im. Szaszkiewicza, z początkiem przyszłego roku szkolnego, przeniesiono do środmieścia.

Wniosek ten, należycie poparty, będzie traktowany regulaminowo.

Na wniosek radnego Piepesa uchwalono kosztem miasta urządzić połączenie telefoniczne komendy placu z koszarami na Cytadeli, a to celem szybkiego zawezwania pogotowia wojskowego na wypadek pożaru. Koszta konserwacyi ponosić będzie skarb wojskowy.

Po załatwieniu szeregu rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, przyznała Rada na podstawie referatu dr. Goldmanna Czytelni akademickiej we Lwowie subwencyę w kwocie 200 zł.

Uchwalono dalej asygnować Zakładowi gazowemu należytość za gaz, spalony w szkołach miejskich, oraz wybudować kanały w ulicy Długosza w r. b. za kwotę 1460 zł., (właściciele domów przy tej ulicy przyczynią się do tej budowy kwotą 505 zł.) i w ulicy Głowińskiego.

Sprawę budowy pomnika A. hr. Fredry, przedstawił referent sekcyi III p. Rawski. Rada na ten cel uchwaliła w r. z. 1500 zł. subwencyi i wybrała osobną do tej sprawy komisyę. Komisya ta porozumiawszy się z komisyą budowy pomnika, uchwaliła pomnik postawić na placu Akademickim, w tem miejscu, gdzie teraz wznosi się studnia. Przeniesienie studni będzie kosztowało 1420 zł. Referent wnosi, aby Rada na przeniesienie studni i przeistoczenie placu uchwaliła kwotę 1420 zł. i wstawiła ją w budżet na rok przyszły. Uchwalono, na wniosek p. Heppego sprawę całą odroczyć, ponieważ pomnik nie jest jeszcze gotowy.

W ciągu dyskusyi nad sprawą następną, mianowicie nad podaniem dyrekcyi tramwayu konnego o pozwolenie na ułożenie toru od ul. Żółkiewskiej do dworca na Podzamczu — zabrakło kompletu i do uchwały nie przyszło. Dodać należy, iż sekcya III (ref. p. Kędzierski) załatwiła sprawę przychylnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 1 czerwca: pszenica 6·25 do 7·52, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·50, owies 6·— do 6·25, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 7·— do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·60, hreczka 7·50 do 8·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie zniżkowe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie — przybędzie w bieżącym sezonie letnim na czas krótki do Gastein. — Najj. Pani uda się mniej więcej w połowie czerwca do Madonna di Campiglio, gdzie zabawi cztery tygodnie. W połowie lipca przybędą Najj. Państwo do Ischl, gdzie spędzą lato.

W apartamentach cesarskich odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wzięli udział: Najj. Pan, książę Alfred sasko-koburski, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i Najd. Arcyksiążęta: Ferdynand, W. ks. Toskany ze swoją Małżonką Najdost. Arcyksiężną Alicyą, Leopold Ferdynand, Józef Ferdynand, Piotr Ferdynand i Józef August ze swoją Małżonką Najd. Arcyksiężną Augustą.

Najj. Pan przyjął wczoraj ponownie na półgodzinnej prywatnej audyencyi prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego.

Pan Minister hr. Kalnoky odbył wczoraj po dwakroć dłuższą konferencyę z dr. Wekerle.

Prezydent generalnej Dyrekcyi kolei państwowych dr. Biliński wyjechał przedwczoraj z radcą Kniaziołuckim do Lublany, na otwarcie odnogi kolei dolno-kraińskich Grosstupp-Rudolfswerth-Straicha. Ztąd uda się najpierw do Nabresiny a następnie do Tryestu celem odbycia dokładnej inspekcyi tamtejszej dyrekcyi ruchu kolejowego i zwiedzenia stacyj na szlakach Tryest-Herpelje i Divaeca-Pola. Do Wiednia powróci p. Prezydent d. 6 czerwca.

Koła decydujące — jak pisze *Budapester Corr.* — trwają wprawdzie przy pierwotnym zamiarze zwołania wspólnych Delegacyj na 11 czerwca do Budapesztu, nie jest wszakże rzeczą wykluczoną, że sesya delegacyjna będzie musiała być odroczona do jesieni.

Dzisiejsza depesza donosi o utworzeniu nowego gabinetu bułgarskiego.

Nowy prezes gabinetu Stoiłow urodził się w Rumelii zachodniej, studyował prawo na Wszechnicach niemieckich, za czasów okupacyi rossyjskiej przez ks. Dondukowa został mianowany prezesem sądu apelacyjnego w Sofii; w sobraniu zwrócił na siebie natychmiast uwagę rozważną i zwięzłą dykcyą. On to w pierwszem sobraniu, jeszcze przed wyborem ks. Aleksandra, utworzył wraz z Nacowiczem i Grekowem kółko konserwatywne, które od radykalnego głównie rożniło się tem, że potępiało zbyt liberalną, niestosującą się do prymitywnych stosunków Bułgaryi konstytucyę, narzuconą krajowi przez gubernatora rossyjskiego Dondukowa. Po wybraniu ks. Aleksandra, Stoiłow zrazu otrzymał urząd szefa politycznego gabinetu książęcego z prawem zasiadania na zebraniach ministrów, później z kolei piastował różne teki. On też popierał ks. Aleksandra w jego usiłowaniach, dążących do wyswobodzenia kraju z pod przewagi rossyjskiej i zachował księciu wierność w przesileniu r. 1886, gdy radykalny ówczesny prezes gabinetu Karawełow naraził się na podejrzenie, że wdał się z agentami rossyjskimi w konszachty, celem usunięcia księcia. Po wyborze ks. Ferdynanda popierał gorąco jego rządy i jeżeli był w opozycyi, to opozycya ta nie była skierowana przeciw księciu, lecz wyłącznie Stambułowowi, którego Stoiłow podejrzywał o zachcianki dyktatorskie.

Wierny druh Stoiłowa, Nacowicz, wmięszany za młodu w spiski przeciwko Turcyi, zmuszony z tego powodu opuścić Bułgaryę, osiadł w Wiedniu, gdzie kierował domem komisowym. W roku 1876 gorliwie zajął się organizacyą ochotników bułgarskich. W pierwszym gabinecie ks. Aleksandra, utworzonym w lipcu 1879 roku, otrzymał tekę skarbu. Później z kolei kierował różnymi innymi wydziałami, mianowicie też wydziałem spraw zagranicznych. W czasie wywiezienia księcia Aleksandra z Sofii do Rossyi, Nacowicz był rezydentem bułgarskim w Bukareszcie i ztamtąd gorliwie popierał kontr-rewolucyę Stambułowa. Od r. 1888 do 1890 był rezydentem bułgarskim w Wiedniu, później znowu ministrem skarbu, ale ostatecznie poróżnił się ze Stambułowem. Poważni znawcy Bułgaryi, uważają Nacowicza za gorliwego patryotę i jednego z rzadkich mężów charakteru, których posiada Bułgarya. Powróciwszy z Wiednia do Sofii, p. Nacowicz zabrał się do napisania „Dziejów Polski“ dla Bułgarów. Nie wiadomo, czy zamiar ten wykonał, ale z rozmowy z b. rezydentem bułgarskim w Wiedniu znanem jest, że żywi gorącą sympatyę dla Polaków, w czem zresztą zgadza się ze Stambułowem i że bardzo wiele skorzystał z dość dokładnej znajomości stosunków polsko-rossyjskich.

Nowy minister sprawiedliwości Radosławow odbył studya prawnicze za granicą, mianowicie też na Wszechnicy wiedeńskiej. Już w roku 1885, zapewne więcej z młodzieńczej ambicyi, niż z przedmiotowych powodów, p. Radosławow występował w roli opozycyjnej. To też, po strąceniu księcia Aleksandra z tronu, Cankow umieścił nazwisko Radosławowa na liście nowego gabinetu. Jednakże Radosławow uroczyście zaprotestował i gorliwie poparł kontr-rewolucyę Stambułowa. Później wytrwale opierał się przyjęciu rezygnacyi ks. Aleksandra i wyborowi innego księcia. Ostatecznie jednak pogodził się z nową dynastyą i oponował wyłącznie metodzie rządowej Stambułowa. Inni członkowie nowego gabinetu zajmowali w różnych czasach wybitne stanowiska, a wszyscy bez wyjątku są nieposzlakowani pod względem gorącego patryotyzmu.

Z Belgradu donoszą:

Słychać, że Passicz przybędzie za dni kilka do Belgradu.

Sekretarz poselstwa serbskiego w Petersburgu, Dragnin Sfilokowicz, powiernik Passicza, został ze służby usunięty. Piotr Steic (agent dyplomatyczny w Sofii) mianowany posłem w Rzymie.

W kilku miejscowościach nie chciały radykalne reprezentacye gminne ogłosić proklamacyi królewskiej o zniesieniu konstytucyi z r. 1888.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 czerwca. Najj. Pani przybyła wczoraj o godzinie 4 minut 40 popołudniu z Lichtenegg na stacyę Penzing. Na dworcu kolejowym powitał Monarchinię Najj. Pan i odwiózł do zamku Lainz.

Wiedeń, 1 czerwca. Prezes gabinetu dr. Wekerle konferował dzisiaj z przybyłym tu wczoraj banem Kroacyi hr. Khuen-Hedervary, który następnie był na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 1 czerwca. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszem posiedzeniu Pan Minister obrony krajowej generał Welsersheimb dał odpowiedź na interpelacyę deputowanego Formanka, w sprawie zajścia z pewnym oficerem w Pardubicach; oraz na interpelacyę deput. Vaszaty'ego w sprawie stosunków sanitarnych, panujących wśród czeskich oddziałów wojska w południowym Tyrolu. Pan Minister zaznaczył, że interpelacya polega na błędnej informacyi.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad nowelą prasową. Deputowany Pacak wnosi poprawkę do §. 7 tej treści, że wierne, choćby nawet w wyjątkach tylko podane sprawozdania z obrad parlamentu, sejmów, delegacyj i komisyj nie mogą nigdy uzasadniać karygodnego czynu.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadcza się przeciw wnioskowi dep. Pacaka, i przyłącza się do zdania Koppa, że reforma prasowa musi być przeprowadzona nie na podstawie zmian przepisów procesu karnego, lecz przez zmianę postanowień prawa karnego materyalnego. Wniosek deputowanego Pacaka wyrywa ze związku z innymi przepisami, postanowienie, zawarte dosłownie w projekcie kodeksu karnego. Pan Minister prosi o odroczenie obrad nad tym wnioskiem do czasu dyskusyi nad całym projektem.

Pp. Hauck i Hoffmann-Wellenhof przemawiają za wnioskiem Pacaka. Pacak uzasadnia następnie swój wniosek.

Sprawozdawca dr. Rutowski oświadcza, że nie może polecić tego wniosku do przyjęcia.

Izba odrzuciła wniosek p. Pacaka 132 głosami przeciw 66.

W dalszym ciągu obrad odrzuciła Izba 140 głosami przeciw 77 dwa wnioski mniejszości, a mianowicie pierwszy, który postanawia, że tymczasowa konfiskata druków może nastąpić tylko w razie zachodzących ściśle oznaczonych czynów karygodnych, jak n. p. obrazy Majestatu, oraz drugi, żądający zniesienia dziennikarskiego stempla. W końcu uchwaliła Izba całą nowelę prasową w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu, proponowanem przez komisyę.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do rozprawy nad projektem ustawy o kolejach lokalnych, które w r. 1894 wybudowane być mają. Minister handlu hr. Wurmbrand oświadczył, że główne linie w Austryi są w istocie wykończone nie tak systematycznie, jak w innych krajach. Chwiejna polityka kolejowa i szczególne uwzględnianie pewnych okolic przez stronnictwa chwilowo rządzące, tamowały niejednokrotnie prawidłowy rozwój sieci komunikacyjnej w celach ekonomicznych. Szczególnym sposobem, głównego punku węzłowego linij południowych, mianowicie portu Tryestu, nie uwzględniono wcale i poprowadzono linię w zygzaku do Wenecyi. Obecnie budowa koniecznych linij, któreby ów błąd naprawiły, jest niezmiernie utrudnioną.

P. Minister oświadcza dalej, że przy rozstrzyganiu ogólnych kwestyj kolejowych, nie będzie ulegał wpływom ze względu na potrzeby pewnych poszczególnych prowincyj; prowincye mają swoje koleje lokalne. P. Minister omawia program budowy kolei lokalnych i zauważa, iż byłoby do życzenia, ażeby reprezentacye krajowe urządziły biura kolejowe, któreby weszły w kontakt z nowo urządzonym państwowym urzędem dla kolei lokalnych. P. Minister omawia w ogóle ustawę o kolejach lokalnych, której projekt przygotowuje się właśnie i kończy swe przemówienie zapewnieniem, że Rząd w kwestyach kolejowych nie da się powodować żadnym politycznym motywom, ani też nie ulegnie wpływom ataków opozycyi. Rozwój kolei lokalnych musi wyjść na korzyść całości stosunków ekonomicznych Monarchii. (*Żywe oklaski*).

Izba przyjmuje ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

W dalszym ciągu stwierdził Pan Minister handlu, że Czechy, w uchwalonej przez Sejm czeski ustawie o kolejach lokalnych, weszły zupełnie w intencye Rządu, za co im należą się wyrazy podziękowania. Również i Galicya czyni usiłowania, zasługujące na uznanie; winna ona jednak w tej sprawie jeszcze jeden konieczny krok zrobić, mianowicie co do gwarancyi kraju.

Izba przyjęła następnie ustawę co do prowadzenia ruchu kolei lwowsko-czerniowiecko-suczawskiej na rachunek skarbu Państwa, i co do ewentualnego upaństwowienia tej kolei, tudzież ustawę o kilku kolejach lokalnych na Bukowinie, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wiedeń, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* ogłasza interview swego korespondenta w Sofii ze Stambułowem, który miał oświadczyć, że nie mógł pozostać u steru rządu wobec stanowiska, jakie zajął książę wobec ministerstwa. Pomimo to, będzie występował jedynie przeciwko nowym ministrom a dla księcia będzie zawsze przyjacielem z przekonania. „Moim następcom gratuluję sprzymierzeńców, jakich znaleźli w studentach. Są to ludzie, którzy dzisiaj wołają: niech żyje Stambułow! — jutro: niech żyje Stoiłow! Jest to duch nowych idei, który walczy o panowanie i doprowadzi do nieszczęść; z tym duchem rząd nie może paktować, chyba że nim pokierować potrafi. Cokolwiek następcy moi jednak czynią, rząd powinien trzymać armię zdala od polityki. Ja jestem znużony; sam trzykrotnie prosiłem o dymisyę. Bułgarya nie przepadnie; Bułgarya żyć będzie i znajdzie odpowiednie drogi naprzekór nieprzyjaciołom.“

Wiedeń, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) W liście ogłoszonym w *N. fr. Presse* podnosi ks. Aleksy Karadżordżewicz, że on ma prawo do tronu serbskiego, a nie książęta Piotr i Arsen, reprezentujący tylko młodszą linię.

Warnsdorf, 1 czerwca. Przędzalnia braci Perutz zgorzała do szczętu. Przy niesieniu pomocy, dyrektor fabryki i werkmistrz udusili się w dymie. Ubezpieczona szkoda wynosi pół miliona zł.

Budapeszt, 1 czerwca. Izba deputowanych uchwaliła, ze względu na niewyjaśnioną sytuacyę polityczną odroczyć rozprawę nad będącym na porządku dziennym projektem ustawy o wycofaniu z obiegu części not państwowych, zwłaszcza, że minister Csaky nie podniósł żadnego przeciw temu zarzutu.

Odpowiadając na interpelacyę w sprawie ruchu rumuńskiego oświadczył minister Csaky, że ruch ten nie jest tak niebezpieczny, jakby się zdawać mogło. Rząd zarządził powiększenie liczby żandarmów i inne najsurowsze środki zapobiegawcze, w szczególności zaś polecił czynić dochodzenia, z jakich źródeł pochodzą pieniądze na agitacye między Rumunami. Rząd, świadom swej odpowiedzialności i obowiązku, pójdzie w razie potrzeby jeszcze dalej, celem zapewnienia spokoju i porządku.

Odpowiedź ministra przyjęto do wiadomości.

Budapeszt, 1 czerwca. *Budap. Corr.* donosi, iż dr. Wekerle pozostanie jeszcze przez dzień dzisiejszy w Wiedniu, albowiem dotąd Korona nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzyi co do propozycyj rządu węgierskiego, mających na celu zapewnienie w Izbie magnatów pomyślnej uchwały w kwestyi ślubów cywilnych. Od postanowienia Korony zawisłem będzie dalsze stanowisko gabinetu.

Berlin, 1 czerwca. Sejm pruski został zamknięty.

Sofia, 1 czerwca. Wczoraj popołudniu tłumy ludu zebrały się przed komisaryatem, w którym osadzono uwięzionych podczas ostatnich demonstracyj studentów. Tłum domagał się natarczywie ich uwolnienia, a gdy na wezwanie nie chciał ustąpić policya dała ognia. Kawalerya obsadziła komisaryat i rozpędziła demonstrantów.

Sofia, 1 czerwca. Wczoraj popołudniu ponowiły się demonstracye. Ulicami wiodącemi do domu Stambułowa, przeciągały wielkie tłumy hałasując i gwiżdżąc, oraz odgrażając się policyi, która nie wystąpiła czynnie.

Sofia, 1 czerwca. Także w Warnie nastąpiło krwawe starcie między przeciwnikami i zwolennikami Stambułowa.

W Sofii urządzili koledzy rannego podczas przedwczorajszych zaburzeń a wczoraj zmarłego studenta hałaśliwą demonstracyę. Policya aresztowała dziesięciu studentów.

Sofia, 1 czerwca. Nowy gabinet utworzony. Stoiłow objął w nim prezydyum i sprawy wewnętrzne, Nacowicz sprawy zagraniczne i tymczasowo publiczne roboty. Geszow finanse, dr. Radosławow sprawiedliwość i tymczasowo oświatę, pułkownik sztabu Petrow tekę wojny, Tonczew handel i rolnictwo.

Sofia, 1 czerwca. Dzisiaj w nocy został ogłoszony ukaz książęcy o złożeniu nowego gabinetu (*Patrz Ostatnią Pocztę*). W mieście panuje spokój. Oczekują proklamacyi księcia.

Paryż, 1 czerwca. W Izbie deputowanych odpowiedział minister wojny generał Mercier na zapytanie Leherisse'a, że Turpin łudził państwa, ofiarując im sprzedaż melinitu, jako wyłącznej tajemnicy Francyi, francuskie ministerstwo wojny bowiem bynajmniej wynalazku tego nie przyjęło. Minister oświadcza, że jeśli tylko chodzić będzie o poważny wynalazek Turpina, to zawsze będzie można go kupić za pieniądze. (*Oklaski*). Deputowany Mery domaga się, aby zapytanie to zamieniono w formalną interpelacyę. Prezes gabinetu p. Dupuy zgadza się na to, i domaga się natychmiastowego przystąpienia do dyskusyi. Po dłuższej dyskusyi akceptowany przez rząd porządek dzienny przyjęto 416 głosami przeciw 102. Uchwalony porządek dzienny wyraża zaufanie do rządu, że we wszystkich wypadkach wynalazki z dziedziny wzmocnienia siły obronnej kraju, ścisłemu podda badaniu.

Paryż, 1 czerwca. W odczytanem na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. oświadczeniu ministeryalnem powiedziano: Rząd zapewni poszanowanie ustawom republikańskim i utrzyma te stosunki, które pozwoliły Francyi zająć godne jej miejsce wśród narodów. Rząd przy każdej sposobności będzie stał uważnie na straży interesów Francyi i bronił energicznie jej praw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 1 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 349·65, Akcye kolei państwowej 340·50, Akcye tytoniowe 215·75, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 98·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·30, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·36. Usposobienie wyczekujące.

Giełdy zagraniczne, dnia 31 maja 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100·80, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·30, Akcye kredytowe 210·25, Polskie listy zastawne 67·70, Papiery galicyjskie 103·90, Rossyjsko-wschodnia pożyczka II. przyjęcie pro ultimo 68·75, Austryackie banknoty 163·15. Usposobienie —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	5·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	**10·46**	**5·26**	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10·46**	**5·26**	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	**3·31**	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Dr. Czesław Waligórski

lekarz chorób kobiecych,

Leczy także elektrycznością i masażem.

ordynować będzie jak poprzednio od 1go czerwca bież. roku **w Krynicy,** hotel „pod Trzema Różami." 660

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa

W sali Towarzystwa Frohsinn

(Hotel George'a)

dzis i codziennie o godz. 8 wieczorem

Ben-Ali-Bey

indyjskie i egipskie czary i cuda.

Sprzedaż biletów w biurze dzienników W. L. Plohna ulica Karola Ludwika l. 9. 673

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 1 czerwca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	—	280	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	70	97	40
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	26	75
„ „ **Stanisławowa** . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·—
„ papierowy . . .	1	33.70	1	35.—
100 marek niemieckich	61	10	61	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.20	98.40
kwiecień-październik	98.25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.—	147. –
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	147.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.--
„ „ 1864 po 100 zł.	199 50	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199 50	201.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.80	161.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.55	120.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.30	96.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.25	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	350.60	351.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724.—	732.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246.25	246.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	995.	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	440.—	442.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3062 5—	3070.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.—	279.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	202.40	203 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.—	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „3 pr. emisya 1889	116.—	116.40
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.20	59 20
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.10	125 45
Paryż za 100 fr.	49 67 5—	49.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.95.5—	9.96 5 -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9971 (2899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 i 201 w Rudniku położonej, według whl. 25 ks. gr. tejże gminy objętej, Andrzeja i Kostancyi Nyklińskich własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 1200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 2400 zł. w. a.

Wadyum 240 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 22 marca 1894.

L. 105 (3519 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce o zapłacenie zaległych rat pożyczki 200 złr zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 lipca i 10 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 317 w Gdowie Józefa Kopery i realności lwh. 379 w Gdowie Joachima Fruchthändlera własnych.

Cena wywołania 1065 zł.

Wadyum 107 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser zastępca notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 20 kwietnia 1894.

L. 3359 (3573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Emila Psarskiego w kwocie 165 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 2 lipca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. Radomyśl objętej na rzecz Antoniny 1o Kostórkiewicz 2o Gardulskiej w 5/40 częściach, zaś na rzecz Bronisławy 1o Zielińskiej 2o Osorowej, Franciszki z Kostórkiewiczów Wesołowskiej, Władysława Kostórkiewicza, Kazimierza Kostórkiewicza i Maryi Kostórkiewicz córki Ludwika po 3/40 części w stosunku do całej realności zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, 25 kwietnia 1894.

L. 1476 (3231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Zająca w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 2/16 części posiadłości lwh. 119, 2/8 części lwh. 120, całych lwh. 349 i 351 gm. kat. Lukowica objętych, dłużnika Józefa Zająca z pod nr. 37 własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 9 lipca i dnia 13 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Krudzielski.

Wadyum wynosi 111 zł. a. w.

Limanowa, 19 marca 1894.

L. 824 (3528 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Franciszkowi Chorubskiemu w sporze o 300 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 9 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 5563 zł. 22 ct., ad b) 829 zł. 60 ct. a. w.

Wadyum ad a) 557 zł.. ad b) 83 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

Podgórze, 17 lutego 1894.

L. 9422 (2584 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 o godz 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 129 w Trzemeśni położonej według whl. 106 ks. gr. tejze gminy objętej dotąd Franciszka Jańczaka własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 60 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 239 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 24 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 21 marca 1894.

Intendanz des k. u. k. I. Corps in Krakau.

Zl. 3045

AVISO.

Zur Deckung des Regie-Bedarfes pro 1894—1895 werden vom Militär-Ärar nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau:

1600 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar und zwar:

a) **ab ärar Holzplatz in Bastion IV:**
im Monate August 1894 . . . . . 200 m³,
„ „ September „ . . . . . 300 m³,
„ „ Oktober „ . . . . . 250 m³,
in den Monaten November und Dezember 1894, dann Jänner, Februar und Mäzz 1895 je 150 m³.

b) **ab ärar Holzplatz in Zabłocie:** im Monate August 1894 . . . . . 100 m³.

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz:

700 Kubikmeter hartes und 600 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar. Holzplatz in Olmütz in den Monaten:

August, September, October, November u. December 1894 dann Jänner 1895 } je 100 m³ hartes und 100 m³ weiches Brennholz.

Im Monate Februar 1895 100 m³ hartes Brennholz.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen — gebunden sei dürfen, müssen bis längstens 25 Juni 1894 um 11 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1 Corps in Krakau eingebracht werden; dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Partien bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein. Hiebei wird bemerkt, dass der Militär-Verwaltung das Recht gewahrt bleibt, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

2. Die Abstellung des Brennholzes hat für Krakau—Podgórze und Olmütz auf den ärarischen Holzplätzen nach Weisung der betreffenden Verpflegs-Magazine zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, als weicher: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern-) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufuantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

3. Für jede in den festgesetzten Liefurungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung bei dem betreffenden Verpflegs-Magazine sofort geleistet werden, mit Ausnahme der October-, November- und December-Rate für Krakau, dann der November- und December Rate für Olmütz, welche erst im Jänner 1895 bezahlt werden.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidät und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek, Bielitz vom Stadtmagistrate) — auf ämtlichem Wege bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen

5. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen im Intendanzbezirke bekanntgegeben wurden und dortselbst erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

6. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeres-Verwaltung.

7. Bezüglich der Qualität des Brennholzes und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarffall von der Intendanz des 1 Corps unter Nr. 3045 vom 25 Mai 1894 ausgefertigte Usance-Heft für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance berufen, von welchem je ein Pare bei der Corps-Intendanz, den Militär-Verpflegs Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen politischen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Jeder Verkäufer hat im Verkaufsantrage ausdrücklich zu erklären, dass ihm dieses Usanceheft in vollem Umfange bekannt ist, und dass er sich den Bestimmungen desselben unterwerfe.

Informationen können auch bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingeholt werden, woselbst die vorgeschriebenen Usance-Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden können.

8. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Krakau, am 25 Mai 1894.

Intendantura c. i k. I Korpusu w Krakowie.

(3579 1—3)

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem handlowym we własnym zarządzie na rok 1894—1895.

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie: 1600 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego
a mianowicie:

a) **na rządowy skład drzewa w bastyonie IV:**
w miesiącu sierpniu 1894 . . . . . 200 m. sześc.,
„ wrześniu „ . . . . . 300 m. sześc.,
„ październiku „ . . . . . 250 m. sześc.,
a w miesiącu listopadzie i grudniu 1894, styczniu, lutym i marcu 1895 po 150 m. sześc.,

b) **na rządowy skład w Zabłociu** w miesiącu sierpniu 1894 . . . . . 100 m. sześc.

II. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu:

700 m. sześc. twardego i 600 m. sześc. miękkiego drzewa opałowego na plac rządowego składu drzewa w Ołomuńcu
w miesiącach

sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie, grudniu 1894 i styczniu 1895 } po 100 m. sześc. twardego, po 100 m. sześc. miękkiego drzewa

w miesiącu lutym 1895, po 100 m. sześc. twardego drzewa opałowego.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 10 dni mają być wniesione najpóźniej do dnia 25 czerwca 1894 r. o godz. 11 przed południem w biórze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie, takowe mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo na mniejsze partye i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów. Zastrzega się że zarządowi wojskowemu przysłuża prawo, także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiące przyjąć.

2. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć dla Krakowa, Podgórza i Ołomuńca według wskazówek dotyczącego Magazynu zaopatrzenia wojska w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe) jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego, wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po dostawieniu, z wyjątkiem zapłaty w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu dla Krakowa, a w listopadzie i grudniu 1894 dla Ołomuńca, zapłata bowiem za takowe dopiero w styczniu 1895 nastąpi.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli są protokółowaną firmą, przez dotyczącą izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną (w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie, Frydku i Bielsku przez Magistrat miasta) — w drodze urzędowej do Intendantury 1 Korpsu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznanemi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podanemi zostały, a o których tamże dowiedzieć się lub względnie takowe przejrzeć można.

6. Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

7. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwieniu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Unsance Heft) wystawionym przez Intendanturę 1 go Korpusu pod l. 3045 z daty 25 maja 1894 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden egzemplarz w biórze intendantury 1-go korpusu, w biórach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, jakoteż we wszystkich politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych głównych (krajowych) się znajduje, i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy sprzedawca ma w propozycyi sprzedaży wyraźnie oświadczyć, że ten zeszyt warunków (Unsance Heft) w całej osnowie zna i że się postanowieniom w takowym zawartym poddaje.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu i tamże mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

8. Podnia cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 25 maja 1894 r.

L. 4266 (3561 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie przeciw Jakóbowi Senft i Zuzannie z Putzów Senftowej pto 1200 zł. z pn. przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności egzekutów własnej w gm. kat. Stanisławów wyk. hip l. 1467 objętej.

Licytacya ta odbędzie się w biórze nr. 4 tut. sądu w dwóch terminach a to 10 lipca i 14 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania oznacza się 2434 zł. 14 ct

Licytanci złożyć mają wadyum w kwocie 244 zł.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny w registraturze są do przeglądnienia.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Buczyński z substytucyą adw. dr. Bucic-Divana.

Stanisławów, 21 kwietnia 1894.

L. 16257 (3198 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 165 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu położonych a mianowicie:

a) połowy ciała hipotecznego whl. 139 objętej dawniej Macieja Karpia, obecnie Marcina Lachnianka i Zofii z Karpiów Lachniankowej własnej,

b) połowy ciała hipotecznego nk. 54 whl. 49 Józefa Karpia i połowy ciała hipotecznego whl. 169 Walentego i Anny małż. Karpiów własnej na dzień 10 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania stanowić będzie co do połowy ciała hip. whl. 139 w Krygu w ilości 40 zł., zaś co do połowy ciała hip. whl. 49 i połowy ciała hip. 169 w Krygu w ilości 601 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 26 marca 1894.

L. 2685 (3346 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 169 według wyk. hip. 18 ks. gr. gminy Gródek Natana Karpa własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego pto 3 rat po 106 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 5000 zł., wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze z Gródka.

Gródek, 31 marca 1894.

L. 4153 (3586 1—3)

W dniach 28 czerwca i 19 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 3 rat po 56 zł. 70 ct. w. a. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 186 księgi kat. Bóbrka, objętego Leizora Fuchsa i innych własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł. z pn.

Poręczne 10%. Kurator wierzycieli adwokat dr. Kahane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 8 maja 1894.

L. 9265 (2583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości że, w dniu 10 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 w Jaworniku położonej według whl. 51 ks. gr. tejże gminy objętej Katarzyny z Polewków Tomalowej własnej na rzecz Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach o 75 zł w. a. z pn.

Cena wywołania 852 zł. w. a.

Wadyum 85 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można.

Myślenice, dnia 21 marca 1894.

L. 9955 (3604 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności m. Tarnowa przyznanej w sumie 28000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lk. 4 i 6 w Tarnowie na Podwalu objętej whl. 150 ks. gr. gm. kat. Tarnów położonej do Ireny Serdówny w 2/3 częściach, do Aureliusza Serdy w 1/3 części należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 28 czerwca 1894 i 30 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 69228 zł. 90 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6923 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 963 (3525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zangena w kwocie 295 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 10 lipca 1894 i 14 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 29 gminy katastralnej Bojanów, Mortki Wilkenfelda własnej.

Cena wywołania 1420 zł. w. a.

Wadyum 142 zł

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 2 marca 1894.

L. 450 (3549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 750 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 5 lipca 1894 i dnia 9 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 57 gm. Złotniki.

Cena wywołania 4160 zł.

Wadyum 416 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 13363 (3506 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Nattalego Lorie w kwocie 7000 zł. z pn. w dniu 5 lipca 1894 i 6 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 138 Dz. III. w Krakowie położonej lwh. 1960 objętej Benjamina Torbe i Maryanny z Becków Torbe własnej.

Cena wywołania wynosi 52117 zł. 70 ct. w. a.

Wadyum 5211 zł. 77 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Michał Münz, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 9697 (3507 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. austr. Banku kred. ziemskiego w Wiedniu w kwotach 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct. i 26381 zł. 9 ct. w dniu 4 lipca 1894 i w dniu 8 sierpnia 1894 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chorowice, w powiecie sądowym skawińskim położonych.

Cena wywołania wynosi 64413 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 6500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Münz, zastępcą adwokat dr. Judkiewicz.

Kraków, 30 marca 1894.

L. 956 (2993 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwotach 1 zł. 64 ct. i 30 zł. 64½ ct. a. w. z pn. przez Anielę Wnorowską od Stefana Zielińskiego wywalczonych, odbędzie się dnia 3 lipca 1894 i dnia 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dłużnika Stefana Zielińskiego własnej połowy posiadłości w Derżowie położonej wyk. hip. l. 218 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński c. k. notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 29 marca 1894.

L. 3369 (3039 3—3)

W dniach 9 lipca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 740 położonej, wyk. hip. l. 728 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, dłużniczek Lei Traub, Estery Ruchli 2o imion Traub, Jenty Traub zamężnej Kracz i Hindy Traub własnej, na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 143 zł. 75 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 6000 zł. a. w.

Wadyum 600 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 6056 (3304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 291 tejże gminy dłużnika Chany Lernera własnej na zaspokojenie ierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 100 zł. dnia 4 lipca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 135 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 13 maja 1894.

L. 22774 (3552 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Klary Kobak cessyonaryuszki Chany Feigi Kobak w kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya 1/3 części realności lk. 168²/₄ objętej wykazem hipotecznym 141 dz. II. ksiąg gruntowych gm. miasta Lwowa, Szymona Weich, Aleksandra i Jeanetty Weich własnej, że na I. terminie część ta realności wspomnianej tylko wyżej ceny wywołania 10402 zł. 67 ct. lub przynajmniej za tę cenę jednak nie niżej 1/3 części powyższej kwoty sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1042 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Menaschego Sternbacha, Herscha Altkorna, Ryfki Altkorn, Tony Haut, Estery Berger, Mendla Tusch tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 kwietnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/3 części realności wyż podanej nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.

We Lwowie, 12 maja 1894.

L. 3548 (3518 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Fidelusa w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 175 gm. kat. Zembrzyce objętej, Antoniego i Maryanny Mirochów własnej w dniu 27 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 lipca 1894 także poniżej kwoty 476 zł jako ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 47 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 kwietnia 1894.

L. 2582 (3550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Peisecha Künstlera w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 498 gminy Padew.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 30 kwietnia 1894.

L. 22774 (3553 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym wiarzycielom hipotecznym Menaschemu Sternbach, Herschowi Altkorn, Ryfce Altkorn Tony Hauth, Esterze Berger, Mendlowi Tusch i wszystkim tym, którymby po wydaniu przedłożonego wyciągu hip z 24 kwietnia 1894 jeszcze na 1/3 części realności 168²/₄ we Lwowie położonej, Szymona Weicha i innych własnej prawa hipoteki uzyskali, lub którymby ta uchwała licytacyjna albo też jakakolwiek późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, że przeciw Simonowi Weich i innym w celu zaspokojenia kwoty 900 zł. z pn. wydaną zostaje uchwała licytacyjna na rzecz Klary Kobak w celu przeprowadzenia sprzedaży 1/3 części realności pod l. 168²/₄ we Lwowie położonej i że ta sprzedaż przeprowadzoną zostanie dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o 11 godzinie przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego.

Gdy miejsce pobytu wyż wymienionych wierzycieli hipotecznych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Ambesa i wspomniana uchwała licytacyjna mianowanemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 maja 1894.

L. 9242 (3558 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z pn. dozwoloną została relicytacya realności pod nk. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej whl. 190 ks. gr. gm. Grabówka objętej, przez Majera Brachfelda na terminie licytacyjnym 10 czerwca 1892 nabytej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie tut. w jednym terminie w dniu 6 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5025 zł. wa. uzyskana przy relicytacyjnej sprzedaży tej realności.

Sprzedaż jednak nastąpi za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 17 maja 1894.

Konkursa.

L. 537 (3597 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Drohobyczu na posadę nauczyciela religii obrządku rzym. kat. z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie z obwiązkiem udzielania nauki religii także w szkole 4 klasowej męskiej i 3 klasowej na Zadwórnem w Drohobyczu. O tę posadę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani i nie można jej piastować równocześnie z posadą duszpasterza.

II. Przy szkołach jedno klasowych z płacą 300 zł. wa. wolnem, pomieszkaniem i polem 1. w Bilczu, 2. w Bystrzycy, 3. w Kołpcu, 4. w Kropiwniku starym, 5. w Niedźwiedzy, 6. Orowie, 7. Popielach, 8. w Rybniku, 9 w Tustanowicach z dodatkiem miejscowym 50 zł, 10 w Tynowie, 11 w Urożu 12. w Załokciu.

W szkole pod I. jest język polski wykładowym we wszystkich innych wymienionych pod II. ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z wymienionych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta najpóźniej do 30 czerwca 1894 do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 29 maja 1894.

L. 1542/pr. (3578 1—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad oficyałów gorzelń.

Oficyałowie gorzelń przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X. klasie rangi.

Oficyałowie gorzelń pobierają prócz zwyczajnych poborów X. klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineryą uznaną za wolny skład na wódkę, zamiast dyet, kosztów podróży względnie t. z. należytości za chody zaliczanych za składaniem rachunków, ryczałt którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 180 zł. w. a. a najwyżej 300 zł. w. a. wynosić będzie.

Te same pobory otrzymują też oficyałowie gorzelń za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzelń są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenie pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z kwalifikacyą „uzdolniony“, ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem,
6. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 22 maja 1894.

L. 1070 (3580)

Wydział powiatowy w Stanisławowie, rozpisuje niniejszem konkurs na 4 posady akuszerek okręgowych z Siedzibą w Bednarowie, Meduszе, Poberezu i Tyśmieniczanach.

Płaca roczna wynosi 100 zł., płatne w ratach miesięcznych z dołu z kasy Reprezentacyi powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Nr. 17 i 82 Dz. ust. kraj.)

Ubiegające się o jednę z powyżej wymienionych posad mają przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo odbytego ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i dotychczasową praktykę, jakoteż wymienić w podaniu o którą posadę kompetują.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do 30 czerwca 1894.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, dnia 22 maja 1894.

L. 689 (3581 1—3)

Konkurs

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lubyczy mieście, powiecie rawskim położonej pod warunkami §. 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 18 Dz. ust. kraj. zastrzeżonemi.

Roczna płaca wynosi 500 zł., oraz na koszta podróży tytułem pauszalu 200 zł.

Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania mają być wnoszone do Wydziału pow. w Rawie najpóźniej do 1 lipca r. b.

Rawa, dnia 30 maja 1894.

L. 541 (3599 1—3)

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy z płacą roczną 500 zł. z kasy powiatowej a 200 zł. z kasy gminnej i ryczałtem na podróż w kwocie 250 zł.

Kompetujący wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. dyplomem doktora medycyny:
3. świadectwem moralności;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków krajowych;
6. praktyką przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim a po otrzymaniu posady stosować się winni do instrukcyi z dnia 31 grudnia 1891 dz. ust. kraj. Nr. 82 i utrzymywać aptekę domową.

Termin do wniesienia podań oznacza się do końca czerwca b. r.

L. 30642 3557 2 3)

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Tęgoborzu w powiecie Nowo Sandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . . 200 zł.
Płaca rocznych . . . . . 200 zł.
ryczałtu kancylaryjnego . . . . 60 zł.
i wynagrodzenia . . . . . 250 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Nowego Sącza i napowrót.

b) przy c. k. urzędach pocztowych filia Przemyśl i Przemyśl Zasanie za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł. a względnie 200 zł. wa.

Pobory filii Przemyśl: płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł. i dodatek na mieszkanie 300 zł.

Pobory urzędu Przemyśl Zasanie:
Płaca rocznych . . . . . 200 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . . 80 zł.
i dodatek na mieszkanie . . . . 100 zł.

Podanie należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 7, zaś o następne najpóźniej do 14 czerwca br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie dnia 25 maja 1894.

L. 1091 (3556 2 3)

W myśl uchwały c. k. Rady szkolnej okręgowej z dnia 21 maja br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkole 5-klasowej męskiej w Dolinie posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

b) Przy szkole 2-klas. w Perehińsku posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 zł., 50 zł. za kierownictwo tudzież wolnem pomieszkaniem. Na posadę pod a) będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym lub z kursem rysunkowym. Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkol. okręgowej w Dolinie najpóźniej do końca czerwca 1894.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Dolina, dnia 27 maja 1894.

Upadłości.

L. 4130 (3544 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Fischla Billig kupca ze Złoczowa.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy Wmu. Panu c. k. radcy sądu krajowego drowi. Sumperowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Lukę i wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1894 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym w Złoczowie wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 lipca 1894 i podać ją na terminie na dzień 30 lipca 1894 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie po skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 26 maja 1894.

Kuratele.

L. 8266 (3485 3—3)

Dla umysłowo chorego Michała Baczyńskiego ustanowiono kuratorem Antoniego Zegadłowicza z Krakowa.

Sąd deleg. miej.
Kraków, 22 maja 1894.

L. 22182 (3516 3—3)

Dla Karola Sokołowskiego starszego inżyniera c. k. kolei państwowej w Krakowie uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 kwieenia 1894 l.13839 umysłowo chorym uznanego, ustanowiony został kuratorem p. Edmund Philipp c. k. Adjunkt Sądu krajowego we Lwowie.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 22 maja 1894.

L. 578 (3546 3—3)

Jakób Gawłowski syn Stefana z Taurowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Józef Lenartowicz z Taurowa ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy.
Kozowa, 6 lutego 1894.

L. 3775 (3533 3—3)

Onufry Puczkowski z Tuturkowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Dmytro Sydor.

Sokal, 7 marca 1894.

L. 891 3522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Piotra Tomaszewskiego z Bosyr marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanawia się Ilka Pucentyłę z Bosyr.

Husiatyn, dnia 23 marca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4008 (3591 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Paterka, że przeciwko niemu wniesła pod dniem 18 maja 1894 do l. 4008 Estera Rozenbaum pozew o zapłatę 39 zł. 10 ct. wa. w załatwieniu którego do pozwu wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 czerwca 1894 godzinę 9 rano, a dla Marcina Paterka kuratorem adwokata w Rozwadowie dr. Jezierskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Marcina Paterka, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 18 maja 1894.

L. 417 (3582 1—3)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Henryk Dymidowicz z dniem 29 maja 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Dobczycach

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 29 maja 1894.

L. 2129 (3559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Janowi Młynarskiemu, Maryannie Młynarskiej, Janowi Chruszczykowi vel Chrustkowi, Katarzynie Chruszczykowej vel Chrustkowej pto 250 zł. dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Katarzyny Chruszczyków vel Chrustków kuratorem Feliksa Bożka naczelnika gminy Kielanowice i wzywa Jana i Katarzynę Chruszczyków vel Chrustków, by donieśli o swojem miejscu pobytu lub ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi.

Do przesłuchania Jana i Katarzyny Chruszczków vel Chrustków ewentualnie ustanowionego dla nich kuratora czy mają poczynić jakie uwagi na protokół zbadania przynależności gospodarstwa pod wyk. hip. 17 i 23 dla gminy Kielanowice, wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1894 o gd. 8 z rana, na który się wzywa interesowanych.

Tuchów, dnia 22 marca 1894.

L. 9545 (3603 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Marcina Ostowskiego lub Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia uchwały hipotecznej tus. z dnia 8 marca 1894 l. 4785 odnoszącej się do realności whl. 100 i 101 ks. gr. gminy Strusina objętych, ustanowiono dlań kuratorem tutejszego adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego.

Tarnów, dnia 23 maja 1894.

L. 5575 (3495 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Maiera zawiadamia się, że pozew sanockiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego o 20 zł. wa. z pn. wniesiony przeciw niemu 22 lutego 1894 l. 2886 wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 czerwca 1894 godzinę 9 rano i że ten pozew i wezwanie na termin doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.
Sanok, 24 kwietnia 1894.

L. 3223 (3571 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fecia Szubiaka, że Seman Lewczyk przeciw niemu i Orynie Szubiak wniósł do tut. sądu pozew o zapłatę 317 zł. 50 ct. z przyn. na który termin do rozprawy na dzień 6 czerwca 1894 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa sąd zatem Fecia Szubiak, by rychło przed terminem ustanowionemu dlań kuratorowi informacyi udzielił, gdyż skutki z zaniechania tego sam poniesie.

Rymanów, 17 kwietnia 1894.

L. 28313 (3476 3 - 3)

Obwieszczenie.

Odtąd można posyłać pakiety pocztowe do Wielkiej Brytanii, Irlandyi i posiadłości tudzież urzędów pocztowych brytyjskich za granicą: Gibraltar, Ascension, Bathurst, Wyspy: St. Heleny, Bahama, Brytyjska Guyana, Zachodnie Indye z wyjątkiem Jamajki, do wysp Falklandzkich, Nowa Fundlandya, brytyjska część północnej Borneo (lecz tylko do Sandakan), Ceylon, Hongkong, tudzież do brytyjskich urzędów pocztowych w Chinach, Labuan, i Straits Settlement. Wartość tych pakietów, do których stosują się zresztą warunki wymienione w wiedeńskiej konwencyi, dotyczącej przesyłki pakietów pocztowych ograniczona jest do 500 zł. a. w. - 1250 franków.

Przewóz pakietów o deklarowanej wartości odbywa się na Bremę, Hamburg lub Belgię przez Niemcy.

Od tego, którą z powyższych dróg obrano, zależy także wymiar opłaty wartościowej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 15 maja 1894.

Kundmachung

Von nun an können die Postpakete im Verkehre mit Grossbritanien und Irland und den britischen Besitzungen und Postanstalten im Auslande: Gibraltar, Ascension, Bathurst, St. Helena, den Bahama Inseln, Britisch Guyana, Britisch-Westindien mit Ausnahme von Jamaika, den Falklands Inseln, NeuFundland, Britisch Nord-Borneo (jedoch nur nach Sandakan) Ceylon, Hongkong, und den britischen Postanstalten in China, Labuan und den Streits Settlement mit einer Werthangabe bis zum Betrage von 500 fl. (1250 Francs) unter den im Wiener internationalen Postpacketvertrage vorgeschriebenen Bedingungen zur Versendung gelangen.

Die Leitung der Postpackete mit Werth angabe erfolgt über Bremen oder Hamburg oder über Belgien im Einzelntransite durch Deutschland, wovon auch die Bemessung des Werthportos abhängig ist.

Von der k. k. Post-und Telegraf-n-Direction.
Lemberg, am 15 mai 1894.

Оповіщене

Від тепер можна посилати пакети почтові до Великої Британії, Ірландії і посїлостей а також до урядів почтових британских за границею: Гібральтар. Асцензїон. Батерст. Острови: св. Елени, Багама, Британска Ґвяна, західні Індії звимкою Ямайки до островів фалькландских, Нова Фінляндія, британска часть північного Борнео (але лише до Сандакан) Цейльон, Гонґконґ, а також до британских урядів почтових в Хінах Лабуан і Страїтс-Сетлемент.

Вартість тих пакетів, до котрих відносять ся впрочім условіє виміні в віденьскій конвенциї відносячої ся до пересилки пакетів почтових, ограничена єсть до 500 зар. в. а. - 1250 франків.

Перевіз пакетів одекларованій вартости відбуває ся на Бремя, Гамбурґ або Бельгію через Німеччину. Відсего, котрі з повизших дорїг вибрано, залежить також вимір оплати вартістної.

З Ц. к. Дирекції почт і телеграфів
Львів, дня 15 мая 1894.

L. 28963 (3477 3—3)

Obwieszczenie.

Od 1 czerwca 1894 rozszerzoną będzie przesyłka pakietów pocztowych między Austro-Węgrami i austryackimi urzędami pocztowymi w Turcyi, która dotychczas odbywała się drogą na Gałatę i Warnę także na bezpośrednią drogę przez Tryest.

Waga pakietów pocztowych tą drogą przesyłanych wynosić może 5 kg. nadto podać można wartość bez ograniczenia kwoty a w obrocie do Konstantynopola, Saloniki i Bejrutu dopuszczalnym jest powziątek do wysokości 500 zł. względnie 1250 franków.

Drogi na Gałatę i Warnę używa się na wyraźne żądanie nadawcy i tylko w tym razie, jeżeli pakiety odpowiadają warunkom przesyłki dla tych dróg postanowionym.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 18 maja 1894.

Kundmachung.

Mit 1 Juni 1894 wird der Postpacket-Verkehr zwischen Oesterreich Ungarn und österreichischen Postanstalten in der Türkei, welcher dermalen nur auf den Wegen über Galatz und Varna vermittelt wird, auch auf den directen Weg über Triest ausgedehnt.

Die auf diesem Wege zu befördernden Postpackete dürfen das Gewicht vo 5 klg. erreichen, eine Werthangebe ohne Beschränkung des Betrages und im Verkehre nach und aus Konstantinopel, Salonich und Beirut eine Nachnahme bis zur Höhe von 500 fl. bzw. 1250 Francs tragen.

Die Wege über Galatz und Varna werden nur über ausdrückliches Verlangen der Absender und in diesem Falle nur dann benützt, wenn die Packete den für diese Wege vorgeschriebenen Versendungsbedingungen entsprechen.

Von der kk. Post und Telegraphen-Direction.
Lemberg, am 18 Mai 1893.

Оповіщене.

Від 1 червня 1894 розширеною буде пересилка пакетів почтових межи Австро-Уграми і австрийцкими урядами почтовими в Турреччині, котра до тепер відбувала ся дорогою на Галач і Варну також на безпосередну дорогу через Трієст.

Вага пакетів почтових тою дорогою пересиланих виносити може 5 кґ. надто подати можна вартість без ограничення квоти а в обороті до Константинополя, Солуня і Бейруту допущеною єст послїплата до висоти 500 зар взглядно 1250 франків.

Дороги на Галач і Варну уживає ся на виразне жадане надавці і лише в тім разї, єсли пакети відповідают условіям пересилки для тих доріг постановленим.

З ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.
Львів, дня 18 мая 1894.

L. 15432 (3239 3—3)

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg wird hiemit kundgemacht, dass auf Ansuchen der kais. kön. priviligirten österreichischen Länderbank in Wien de praes 11 Jänner 1894 Zl. 1544 das Amortisationsverfahren hinsichtlich des zu dem $4\frac{1}{2}\%$ Pfandbriefe des galizischen Boden Credit-Vereines Serie II. nr. 4689 de dato Lemberg 1 Jänner 1892 gehörigen am 31 Dezember 1893 fällig gewesenen Coupons Nr. 4 eingeleitet wird und demgemäss werden alle diejenigen aufgefordert, welche den obigen Coupon in Händen haben dürften selben binnen einer Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage der dritten Kundmachung des Ediktes in der Lemberger Zeitung, so gewiss dem Gerichte vorzubringen als sonst der erwähnte Coupon über Ansuchen der kais. kön. priviligirten österreichischen Länderbank in Wien für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Lemberg, am 28 April 1894.

L. 3758 (3213 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seliga Pippera, że w sprawie Abrahama Gerschona Weidenfelda, jako prawonabywcy Kasiela Kieslera przeciw niemu pto 200 zł. w. a. z pn tus. uchwałę z dnia 14 grudnia 1892 l. 19295 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorem adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyeu dzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 4 kwietnia 1894

L. 3699 (3540 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Chunę Altberg z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Schachne 2 imion Tennenbaum pod dniem 7 maja 1894 l. 3699 wytoczył przeciw niemu pozew o uznanie własności 1/3 części realności objętej wykazem 1550 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zbaraż miasto, że termin do ustnej rozprawy na 12 lipca 1894 godzinę 9 rano tutaj wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jakóba Kruh w Zbarażu postanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby temu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 8 maja 1894.

L. 4660 (3269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Chaima Leibla przeciw Saulowi Herschlagowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 100 zł. kuratorem Schachne Finka z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 16 maja 1894.

L. 2200 (3284 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu posiadaczy zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 11031 na kwotę 4 zł. aw. opiewającej, tudzież takiej zaginionej książeczki nr. 11805 na kwotę 52 zł. aw. opiewającej obu na gk. probostwo w Lityni zastrzeżonych, aby takowe w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia dotyczącego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc tutejszemu sądowi tem pewniej okazali, ileże inaczej wspomniane książeczki wkładkowe jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Przemyśl, 10 lutego 1894.

L. 2638 (3296 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jędrzejowi i Ludwice Kotrym pto. 11 rat po 13 zł. 27 ct. i reszty kapitału 154 zł. 66 ct. i 7 zł. 39 ct. aw. z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kotrego celem doręczenia temuż tus. rezolucyi z dnia 23 listopada 1893 l. 6566 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratora ad actum w osobie p. dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie.

Wzywa się przeto Jędrzeja Kotrego, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wynikuąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Krosno, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 5242 (3288 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Grünberg i Adolfa Fiedelhaar że w sprawie wekslowej Izraela Mojżesza Schreiera przeciw nim o 100 zł. a. w. z pn. uchwały zapadłe w powyższej sprawie a pozwanym niedoręczone a to uchwała z 11 maja 1892 l. 6862, z 8 czerwca 1892 l. 8681 z 21 czerwca 1892 l. 6862 z 2 sierpnia 1892 do l. 6862, z 14 września 1892 l. 14224 i z 21 czerwca 1893 l. 9134 i ustanawiamy dla nich równocześnie w tej sprawie adw. dr. Katzenellenbogena kuratorem ad actum, któremu wraz z dekretem legitymacyjnym doręczone zostały, przyczem wzywamy ich by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 2 maja 1894.

L. 3501 (3572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Bereznego, iż przeciw niemu wniósł Szyja Mendel Berkowicz pozew o zapłatę 18 zł. z pn, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 czerwca 1894 godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Maksyma Bereznego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Onufrego Bereznego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 5 kwietnia 1894.

(3575 2—3)

Adwokat dr. Włodzimierz Łuczakowski w Tarnopolu ustanowiony został substytutem chorego adwokata dr. Jana Łoszniowa w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 8 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dora. Pomieszkania do wynajęcia większe i mniejsze, z wiktem lub bez. Bliższą wiadomość udziela Z. Święcicki, poczta Dora. 672

Notaryusz w Szczercu poszukuje kandydata notaryalnego. 678

Starosty Reichelta biuro prawnicze dla spraw administracyjnych (politycznych i skarbowych), Lwów, ul. Batórego 11. 686

Na czas wystawy mieszkanie z trzech pokoi umeblowane z komfortem, róg Batorego 11. pierwsze piętro, główne wejście, front na wschód do Pańskiej. 687

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracya.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Rutynowany dyetaryusz hipoteczny oraz manipulacyjny z egzaminem tabularnym i chlubnemi świadectwami poszukuje posady przy **Świetnych c. k. Sądach okręgu Lwowskiego** od 20 czerwca b. r. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wny Pieprzak w Gorlicach. 684

5—10 zł. dziennego

pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka może uzyskać każdy, kto się chce zająć sprzedażą ustawą dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod **„Lose“** do ekspedycyi anonsów **J. Danneberg Wiedeń I Wollzeile 19.** 645

Chlewnia

zarodowa rasy Yorkschire

założona przez c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie ma na sprzedaż prosięta, para po 25 zł.

Zgłoszenia do dwu tygodni. – Adres: Zarząd dóbr Buków ost. p. Jasienów. 685

Ogłoszenie 688

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 21 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krośnie

ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków za r. 1893.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z zamknięcia rachunków z r. 1893 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór trzech członków do rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Krosno, 30 maja 1894.

Sekretarz Rady nadzorczej dr. Dyonizy Mazurkiewicz — Prezes ks. E. Janicki

!!! Cukier znowu potaniał !!!

tylko w handlu 420

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, **ul. Batorego l. 2.**

1 kl.	cukru w głowie	35 ct.
1 kl.	„ częściowo	36 ct.
1 kl.	„ w kostkach i mączce	37 ct.
1 kl.	smalcu bezwonnego	66 ct.
1 kl.	słoniny grubej	64 ct.
1 kl.	bryndzy znakomitej majowej	64 ct.

Otrzymuję codziennie świeże deserowe masło z pierwszych dworów. Kawy wyborne w smaku 1 kl. od 1·60 do 2·20, przy odbiorze 1 kl. 6 centów opustu, ½ kl. herbaty „Melange de London“ znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej 3 zł.

Smalec i słonina znacznie potaniały! 675

Dr. Adam Majewski

zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył

Pensyonat

we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.

Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

C. k. dostawca dworów patent i przywilej

„EXSICCATOR“

5 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.

Broszury ilustr. niezbędne dla każdego wysyłam franko.

Agentów poszukuję.

Adres dla pism i telegramów: **„EXSICCATOR“ Wien.**

w Krakowie nie posiadam filii.

487

Restauracya

Józefa Falgiera

przy ulicy Kopernika l. 6.

poleca świeże i smaczne potrawy po cenach bardzo umiarkowanych oraz piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego jako też i wina różnego gatunku. Usługa skrzętna i rzetelna 674

Zakład leczniczy wedle systemu Kneippa

Johannisbad Schöngau

stacya klimatyczna i górska w Bawaryi (Oberland)

polecone przez przewielebnego księdza prałata Kneippa.

Pod lekarskim kierunkiem.

Cały rok otwarty. — Prospekta darmo przez Zarząd kąpielowy. 538

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły

Kremenezky, Mayer i Sp., Wiedeń

przyjmuje zlecenia do **instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowymi i zwyczajnymi**, jakoteż wykonania **stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje.** Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do m rzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów.

Wyjaśnień udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowują się.

Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13.

49

Na dniu 2 czerwca b. r. otworzone zostaną 2 Hotele mianowicie

HOTEL WYSTAWY

przy ulicy Sykstuskiej l. 56, oraz ul. Kraszewskiego l. 19, o 4 oddziałach, 110 pokojach, 160 łóżkach oraz

HOTEL GARNI

na rogu ul. Brajerowskiej i Podlewskiego l. 9 o 30 pokojach a 45ł óżkach.

Staraniem Dyrekcyi Wystawy powszechnej krajowej z wszelkim możliwym komfortem urządzone, zaopatrzone w zupełnie nowe meble, pościel i wszelkie potrzeby, oraz służbę biegłą w swoim zawodzie. Położone w pobliżu ogrodu miejskiego, w czystem, zdrowem powietrzu, blisko kolei elektrycznej i c. k. głównej poczty i telegrafu. Cena pokoi z jednem łóżkiem od 1.20 zł. z dwoma łóżkami od 3.50 zł. wraz z pościelą, łatwość urządzenia większych apartamentów.

690 **Zarząd Hoteli Wystawy ul. Sykstuska 56 A.**

Istnienie od roku **1700** — **Zakład kąpielowy i leczniczy** — Nowo urządzony **1890.**

Kaiserbad in Rosenheim

Górna Bawarya linia kolejowa Monachium-Salzburg.

Wielki, wygodnie urządzony zakład leczniczy, szczególnie **systemem Kneippa.** — Kierownictwo lekarskie dr medycyny Berauer, przedtem lekarz zakładowy w Wörishofen. — Obok hydroterapii, **kąpiele mineralne, szlamowe, piaskowe, solne i parowe. Gimnastyka.**

Cały rok w ruchu. 373

Prospektów i wyjaśnień bezpłatnie i franko udziela

Ferdynand Schweisgut, właściciel.

Wino dyetetyczne

białe i czerwone

M. Schreibera, właściciela winnic i hurtownego składu win w Baden (koło Wiednia)

przez najsłynniejsze powagi lekarskie ze znakomitym skutkiem zalecane dla chorych, szczególnie dla cierpiących na cukrzycę (Diabetes).

Główny skład dla Lwowa

wyłącznie w handlu win

Maksa Wiksla przy ul. Krakowskiej l. 14.

655

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Obwieszczenie.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Stryju

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

zaprasza członków Stowarzyszenia na

Nadzwyczajne 689

WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 12 czerwca r. b., ewentualnie przy braku kompletu dnia 20 czerwca b. r. każdą razą o 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutów.
2. Wybór dyrekcyi.

W Stryju, dnia 1 czerwca 1894.

Dyrektor **Józef Ascher Münz** — Przewodniczący **Liepe Halpern.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)